



## **TARCISIO KARDYNAŁ BERTONE**

DOKTOR HONORIS CAUSA  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO  
JANA PAWŁA II

# **TARCISIO KARDYNAŁ BERTONE**

DOKTOR HONORIS CAUSA  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO  
JANA PAWŁA II

Lublin  
30 kwietnia 2009 r.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

[www.kul.pl](http://www.kul.pl)

Redakcja: Beata Górka

Skład: Anna Kowalczyk

**Uchwała Senatu**  
**Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**  
**z dnia 9 października 2008 r.**  
**w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa KUL**  
**JE Ks. Kardynałowi Tarcisio Bertone**  
**(680/V/I)**

Na podstawie § 10 ust. 2 Statutu KUL, Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji z dnia 13 grudnia 2007 r., nadaje tytuł doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II JE Ks. Kardynałowi Tarcisio Bertone, Sekretarzowi Stanu Stolicy Apostolskiej i Kamerlingowi Świętego Kościoła Rzymskiego.

Poprzez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla działalności JE Ks. Kardynała Tarcisio Bertone, który wniósł ogromny wkład w rozwój nauki prawa kanonicznego w czasie reformy kościelnego prawa publicznego, ukierunkowanej wskazaniami Soboru Watykańskiego II, dotyczącymi relacji pomiędzy Kościołem katolickim a wspólnotami politycznymi i międzynarodowymi.

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał przekazuje prawdy ewangeliczne w sposób jasny i zrozumiały dla współczesnego człowieka. W spotkaniach ze społecznościami różnych kultur i religii buduje mosty jedności i miłości między ludźmi. Żyjąc na co dzień radością płynącą z głębokiej zażyłości z Bogiem, jest otwarty na świat, ukazując młodym nadzieję i radosne chrześcijaństwo.



## **Recenzja** **pism Jego Eminencji Czciwego** **Kardynała Tarcisio Bertone**

**K**ariera akademicka Tarcisio Bertone rozpoczyna się wraz z jego rozprawą pt. *l'Autorità ecclesiastica nel pensiero di Benedetto XIV (1740-1758)*, której III część, składająca się z czterech rozdziałów, została wydana drukiem jako odrębna publikacja pod tytułem *Benedetto XIV (1740-1758) e la gerarchia ecclesiastica*, Roma 1976 (s. 103). Pozostała część rozprawy została opublikowana jako studium pod tytułem *Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV*, Roma 1977 (s. 207), podzielone na trzy części, składające się z jedenastu rozdziałów i podsumowania.

W pierwszym rozdziale opublikowanego fragmentu rozprawy przedmiotem rozważań jest powszechny charakter pasterskich rządów Papieża, w drugim jest to relacja pasterza, jaką biskup nawiązuje z powierzonym mu Kościołem, rozdział trzeci dotyczy relacji między Papieżem i Biskupami, natomiast czwarty zawiera syntezę doktryny głoszonej przez Benedykta XIV, zarówno w sposób bezpośredni, poprzez nauczanie, jak i pośrednio, poprzez jego rządy. O mistrzostwie autora świadczy fakt, iż porusza się on bardzo swobodnie i konsekwentnie w morzu źródeł historycznych i w jasny sposób rekonstruuje myśl i nauczanie Benedykta XIV, uwzględniając ich różnorodne aspekty. Z tego dzieła wynika, że w tym przypadku badania historyczne nie są celem samym w sobie. Autor ukazuje, że nauczanie tego Papieża, spadkobiercy Soboru Trydenckiego, szczególnie w przypadku kilku aspektów, może być porównane z nauczaniem Soboru Watykańskie-

go II. Dzięki temu badania mają aktualny charakter i potwierdzają fakt, że nauczanie Kościoła zachowuje pewną ciągłość, także dzięki dynamizmowi nieustannie nowych badań i środków wyrazu.

To, co powiedzieliśmy odnośnie do konsekwencji w posługiwaniu się źródłami dotyczy także studium pt. *Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV*, w którym autor przedstawia pasterską posługę Papieża, ukazując jego własny sposób rozumienia rządów i kierowania Kościołem z uwydatnieniem władzy właściwej Kościołowi. W pierwszej części publikacji zawarta jest syntetyczna biografia Papieża oraz całościowy i wcześniej niepublikowany wykaz jego pism, druga część otwiera panoramę analizy takich funkcji Kościoła, jak nauczanie, kapłaństwo, sądownictwo oraz różnorodnej struktury jego członków. W trzeciej części rozważania skupiają się na władzy rządowej, podzielonej na prawodawczą, sądową i administracyjną. Studium ukazuje otwartość myśli Papieża na ekumenizm, jego nowoczesną wizję związków między Kościołem i Państwem, które przy pełnym poszanowaniu władzy świeckiej powinny być w szczególnie sposób realizowane w jego otoczeniu. W publikacji widoczne są także eklezjologiczne inspiracje Papieża oraz jego pasterska wizja prawa kanonicznego.

Fragment rozprawy z 1976 roku i studium z 1977 roku, mimo że zostały opublikowane oddzielnie, stanowią jedno dzieło i to, co wyraziłem powyżej oceniając jedną publikację, dotyczy również drugiej.

Także w innych publikacjach T. Bertone wykazał się przenikliwością w badaniach historycznych, posługując się teologiczną koncepcją historii, nie zatrzymał się na faktach, ale otworzył się na szerszy horyzont i zwrócił uwagę na ich zgodność ze współczesną problematyką (por. *Benedetto XIV. Prospero Lambertini; Il servizio del cardinalato al ministero del successore di Pietro; La Congregazione per l'educazione cattolica; Stati giuridici delle persone dopo il Concilio di Trento*).

Twórczość T. Bertone jako kanonisty jest bardzo szeroka, dlatego też spróbuję pogrupować jego utwory pod względem tematyki rozważań.

Po ogłoszeniu Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 roku autor niezwłocznie przystąpił do propagowania wiedzy na jego temat, a szczególnie na temat II Księgi, mówiącej o Ludzie Bożym. Potrafił od razu wychwycić i wyraźnie podkreślić to, co było nowe w Kodeksie z 1983 roku, w porównaniu z Kodeksem z 1917 roku (CIC), jako rezultat Soboru Watykańskiego II. Autor dokonał jasnej, prostej i przystępnej prezentacji, charakteryzującej się przenikliwością spostrzeżeń (por. *Fedeli, laici, chierici e costituzione gerarchica; Sistematica del libro II: I «Christifideles»: doveri e diritti fondamentali*). Przedstawiając księgę II zwraca uwagę na eklezjologiczne podstawy hierarchicznej struktury Kościoła i struktur wspólnoty, skłaniając do refleksji nad teologiczną naturą prawa kanonicznego (por. *I fedeli nella Chiesa. La Costituzione gerarchica della Chiesa*).

Z drugiej strony taka postawa wyłaniała się już z jego poprzednich pism, kiedy to ukazując elementy stanowiska Soboru Watykańskiego II wobec wiernych oraz opierając się na przyjętych przez Kościół zasadach filozofii prawa w stosunku do osoby, przedstawia on teologiczne podstawy prawa kanonicznego (*Persona e struttura nella Chiesa. I diritti fondamentali del fedele*).

W wielu publikacjach o charakterze kanonicznym autor nie ogranicza się jedynie do przedstawienia normy, co czyni zawsze w jasny sposób, lecz sięga do teologicznych racji odnoszących się do całości samej normy. Uwidacznia się to w szczególny sposób w uzależnieniu dobrego porządku Kościoła i Kościołów od podstawowego kryterium, którym nie jest zwyczajne poparcie abstrakcyjnego prawa, lecz osobista odpowiedzialność wiernego, wyrażająca się w naśladowaniu Chrystusa i w przekazywaniu Jego słowa i Jego woli (por. *Norma canonica e magistero ecclesiastico*).



W zakresie Księgi II Kodeksu, niektóre publikacje T. Bertone skoncentrowały się na klerykach. W tekstach tych autor w bystry i przenikliwy sposób wychwycił i przedstawił wyzwania, wobec których stają dzisiaj księża, tym samym skłaniając do przemyśleń samych księży, zwłaszcza tych najmłodszych. W swoich rozważaniach autor potrafił połączyć tradycyjną doktrynę Kościoła z nowymi wymaganiami i perspektywami, jakie pojawiły się wraz z Soborem, by służyć odnowieniu życia kleryków oraz zdefiniowaniu sensu wyświęconego urzędu, kierując je ponownie w stronę przedmiotowego i ontologicznego wymiaru kapłaństwa, który powinien przesycać wymiar praktyczny, w myśl sentencji *agere sequitur esse*. W ten sposób inicjuje rzeczywiste kształcenie przyszłych urzędników kościelnych, z uwzględnieniem aktualnych problemów zarówno *ad intra* jak i *ad extra* Kościoła, aby móc odpowiedzieć na pytania współczesnego człowieka, z pełną świadomością treści i sensu kapłaństwa urzędowego (por. *Il presbitero di fronte alle sfide del mondo attuale*). Wyświęcony urząd kapłański jest postrzegany z szerokiej perspektywy eklezjologicznej właśnie przez Sobór Watykański II. Zakłada ona zasadniczą równość wszystkich wiernych i ich niejednakowość pod względem swoistości funkcji w przekraczaniu niedających się wyrazić stanów oraz w unikaniu ciągle obecnego niebezpieczeństwa popadania w przesadny klerikalizm bądź sekularyzm (por. *Ministri ordinati e «stato clericale»*).

Godne uwagi są dwa teksty dotyczące nauczania. Pierwszy z nich przedstawia kluczowe aspekty dyskusji na temat nauczania, objaśniając różne typy nauczania i sposoby przystępowania do niego, ukazując, że u korzeni „kryzysu autorytetu Nauczania Kościoła” znajduje się kryzys wiary. W takim kontekście autor proponuje środki zaradcze wobec kryzysu, dotyczące kształcenia księży i katechetów, a ponadto kształtowania opinii publicznej (por. *Magistero della Chiesa e Professio fidei*).

Autor napisał również teksty ściśle związane z zakresem teologii i duszpasterstwa. Jeden z nich, owoc doświadczenia w pracy na sta-

nowisku Sekretarza Kongregacji Doktryny Wiary, jest bardzo ważny ze względu na głosy dotyczące dialogu między religiami (por. *Il monoteismo trinitario nel contesto del dialogo interreligioso*). Inny tekst jest znaczący z uwagi na oddźwięk duszpasterski we współczesnym Kościele, w którym aspekt ofiary eucharystycznej jest często zaniedbany i zaćmiony (por. *L'Eucaristia: memoria, sfide e prospettive per il futuro*). Dwa inne teksty, na podstawie jasnego i syntetycznego przeglądu wielu dokumentów, dostarczają refleksji na temat małżeństwa i rodziny, wyrażając duszpasterską troskę w obliczu utraty znaczenia natury małżeństwa oraz funkcji eklezjalnej i społecznej rodziny, a jednocześnie proponując propagowanie duchowości rodzinnej na rzecz rozwoju osoby (por. *Realtà e valori del sacramento del matrimonio; Movimenti di spiritualità e di apostolato familiare*).

Obszerne miejsce w twórczości Tarcisio Bertone zajmują związki Kościoła i Państwa, rozpatrywane w wielu aspektach.

W latach sporów dotyczących również Kościoł od wewnątrz, dotyczących także zakwestionowania systemu konkordatowego, rozumianego jako system władzy Kościoła mający na celu otrzymanie przywilejów od Państwa, autor jak zwykle solidnie dokumentuje problem i podchodzi do niego ze spokojem oraz ogromnym realizmem: jako znawca problematyki ówczesnych krajów socjalistycznych, nasświetla nowe, niezmiernie ważne możliwości dla tamtych czasów (por. *Realtà e prospettive degli accordi tra la Santa Sede e le Comunità politiche*). Na 70 stronach prawdziwego traktatu jasno i po mistrzowsku nakreśla związki Kościoła i Państwa, z ogólnego punktu widzenia definiując znaczenie Kościoła jako społeczeństwa doskonałego pod względem prawa, wyjaśniając, że to Państwo nadaje Kościołowi suwerenność i potwierdzając, że wolność religijna nie może sprowadzać się do prawa indywidualnego. Następnie w szczegółowy sposób wyjaśnia relację między Traktatem Laterańskim i Konkordatem z Włochami oraz kwestię nauczania religii w szkołach (por. *Il rapporto giuridico tra Chiesa e comunità politica*). Przedmiotem rozważań stał

się temat pozycji katolickiej szkoły we Włoszech i we Wspólnocie Europejskiej, opracowany na podstawie szerokiej i szczegółowej dokumentacji. T. Bertone jest zdania, że katolicka szkoła powinna być uważana za prawdziwie publiczną ze względu na sprawowanie służby społecznej i wysuwa konkretne propozycje dalszych starań o uznawanie tytułów kościelnych (por. *Scuole, Istituti ecclesiastici di formazione, Università Cattolica del Sacro Cuore e titoli accademici in Teologia e nelle altre discipline ecclesiastiche; La libertà di scuola e la scuola cattolica negli Stati della Comunità europea*).

W jasnej rozprawie, w okresie kiedy we Włoszech kwestia ta była niezmiernie aktualna, autor uściśla etyczne i społeczne następstwa aborcji i nakreśla granice problemu (por. *Le legislazioni sull'aborto: analisi e valutazioni critiche*). Kwestię tę podejmuje ponownie w bardziej ogólnym kontekście o dużym znaczeniu, tj. w kontekście niedoskonałych praw oraz zachowania katolików wobec tych praw. Jasno przytacza stanowiska różnych autorów, ukazując ważne punkty tej problematyki i udzielając wskazówek odnośnie odpowiedniego zachowania się (por. *I cattolici e la società pluralista, le „leggi imperfette” e la responsabilità dei legislatori*).

Z typową dla siebie przejrzystością doktrynalnych źródeł o charakterze profetycznym, połączonych z realizmem *praxis*, T. Bertone dokonuje przeglądu najważniejszych punktów nauczania Kościoła, począwszy od Piusa XII do Jana Pawła II, i podkreśla jego główne elementy wskazujące na to, że Kościół działa na rzecz pokoju (por. *Le vie percorse dalla Santa Sede nella promozione della pace*).

Rzym, 8 listopada 2008 r.

Tłumaczenie z języka włoskiego:  
Agnieszka Radziszewska-Greiss

ks. prof. Antoni Kość

**Recenzja**  
**na okoliczność nadania**  
**doktoratu honoris causa KUL**  
**Jego Eminencji**  
**Tarcisio Kardynałowi Bertone SDB,**  
**Sekretarzowi Stanu Jego Świątobliwości Benedykta XVI,**  
**Kamerlingowi Świętego Kościoła Rzymskiego**

Wykonując uchwałę Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 20 grudnia 2007 roku przedstawiam następującą recenzję:

**Osoba Doktoranta honoris causa**

**J**ego Eminencja Tarcisio Kardynał Bertone, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, Kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego, urodził się 2 grudnia 1934 roku w Romano Canavese, w diecezji Ivrea we Włoszech, w wielodzietnej rodzinie, jako piąte dziecko z ośmiorga rodzeństwa. Wstąpił do Zgromadzenia Księży Salezjanów (Salesiani di Don Bosco) do oratorium w Valdocco k. Turynu. Nowicjat odbył w Monte Oliveto (Pinerolo). Pierwsze śluby zakonne złożył 3 grudnia 1950 roku. Na podstawie rozprawy o tolerancji i wolności religijnej zdobył licencjat z teologii na Salezjańskim Wydziale Teologicznym w Turynie. Następnie kontynuował studia z prawa kanonicznego w Papieskim Athenaeum Salezjańskim w Rzymie, gdzie uzyskał stopień licencjata, a później stopień doktora prawa kanonicznego na podstawie rozprawy doktorskiej *Il governo della Chiesa nel pensiero di*

*Benedetto XIV – Papa Lambertini (1740-1758)*. Święcenia kapłańskie przyjął 1 lipca 1960 roku w Ivrea z rąk biskupa Albino Mensy.

W roku 1967 Tarcisio Bertone został profesorem teologii moralnej w Papieskim Athenaeum Salezjańskim w Rzymie (w roku 1973 Papieskie Athenaeum Salezjańskie zostało przekształcone w Papieski Uniwersytet Salezjański). W roku 1976, po śmierci światowej sławy kanonisty Don Gustave Leclerca, Tarcisio Bertone został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego w Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego. W latach 1976-1991 był profesorem prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie. W latach 1979-1985 pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego, w latach 1987-1989 był prorektorem, a w latach 1989-1991 rektorem tegoż uniwersytetu. W roku 1978 wykładał również gościnnie publiczne prawo kościelne w Instytucie Utriusque Iuris Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego. W latach 80. XX wieku był także konsultorem w licznych dykasteriach Kurii Rzymskiej, a w szczególności w Kongregacji Doktryny Wiary, w sprawach teologiczno-prawnych.

### **Wkład Tarcisio Bertone w rozwój nauki prawa kanonicznego**

Kierując się postulatami Soboru Watykańskiego II, dotyczącymi relacji pomiędzy Kościołem katolickim a wspólnotą polityczną i wspólnotą międzynarodową, Tarcisio Bertone wniósł duży wkład w rozwój nauki prawa kanonicznego w zakresie przebudowy kościelnego prawa publicznego, a w szczególności brał czynny udział w ostatniej fazie prac nad reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego. Kierował on bowiem zespołem translatorów, który dokonał przekładu Kodeksu Prawa Kanonicznego na język włoski dla Konferencji

Episkopatu Włoch. Tarcisio Bertone promował również recepcję Kodeksu Prawa Kanonicznego w Kościołach lokalnych. Osobiście odwiedził ponad sto diecezji włoskich i zagranicznych, prezentując bezpośrednio nowy Kodeks Prawa Kanonicznego jako *grande disciplina della Chiesa*.

Tarcisio Bertone jest autorem licznych publikacji z dziedziny teologii moralnej, prawa kanonicznego i filozofii prawa. Dla przykładu podaję ważniejsze: T. Bertone, *Vita cristiana secondo giustizia: trattato di teologia morale. Appunti di studio*, Roma, Pontificio Ateneo Salesiano 1968 pp. 264; T. Bertone, G. Leclerc, G.C. Milanese, V. Polzi, E. Quarello, *Discussione sull'aborto*, Quaderni di „Salesianum” I, Roma, LAS 1975, pp. 68; T. Bertone, *Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV (1740-1758)*, Biblioteca di Scienze Religiose 21, Roma, LAS 1977, pp. 208; T. Bertone, *Il rapporto giuridico tra Chiesa e Comunità politica*, in: GRUPPO ITALIANO DOCENTI DI DIRITTO CANONICO (Ed.). *Il Diritto nel mistero della Chiesa*, vol. IV: *Diritto Patrimoniale – Tutela della comunione e diritti – Chiesa e Comunità politica*, „Quaderni di Apollinani” 4, Roma, Libreria Editrice della Pontificia Università Lateranense 1980, pp. 295-530, 448-492; T. Bertone, *Fedeli, laici, chierici e costituzione gerarchica*, in: E. Cappellini (Ed.), *La normativa del nuovo Codice*, Brescia 1985, pp. 95-102; T. Bertone, A. Severgnini (Edd.), *La famiglia e i suoi diritti nella comunità civile e religiosa. Atti del VI Colloquio Giuridico (Roma, 24-26 aprile 1986)*, Roma Libreria Editrice Vaticana - Libreria Editrice Lateranense 1987, pp. 576; T. Bertone (Ed.), *Codice di diritto canonico. Testo ufficiale e versione italiana sotto il patrocinio della Pontificia Università Lateranense e della Pontificia Università Salesiana*, Roma, Unione Editori Cattolici Italiani 1983, pp. 1160, 2° edizione riveduta e corretta 1984, pp. 1180, 3° edizione riveduta, corretta e aumentata, 1997, pp. 1713; T. Bertone, *Catholics and Pluralist Society: „Imperfect Laws” and the Responsibility of Legislators*, in: J. Vial Correa, E. Sgreccia (Ed.), *„Evangelium vitae”: Five Years of Confronta-*

*tion with the Society. Proceedings of the Sixth Annual Assembly of the Pontifical Academy for Life 11-14 February 2000*, Libreria Editrice Vaticana, Vatican City 2001, pp. 206-222; T. Bertone, *Katolicy a społeczeństwo pluralistyczne. Niedoskonałe prawa a odpowiedzialność prawodawców*, „Ethos” 16 (2003), nr 1-2 (61-62), s. 113-129.

Aktualne problemy Kościoła Tarcisio Bertone porusza w swoich licznych publikacjach, które są owocem konferencji, katechez, listów pastoralnych i innych. W artykule *Katolicy a społeczeństwo pluralistyczne. Niedoskonałe prawa a odpowiedzialność prawodawców*, stwierdza m.in., że „ze względu na szczególne powołanie chrześcijan świeckich, od nich głównie zależy to, czy mają oni angażować się w stanowienie niedoskonałych praw w dzisiejszym państwie demokratycznym. Możliwe jest tu przyjęcie jednego z trzech następujących stanowisk: 1. Profetyczny opór. Zajęcie tego stanowiska zalecane jest w przypadku stanowienia praw, które godzą w fundamentalne wartości wiary [...]. 2. Współpraca. Przyjęcie stanowiska mniej radykalnego, czy też dopuszczającego szersze współdziałanie w stanowieniu prawa, dozwolone jest przez Kościół w sytuacji, gdy łączy się ono z udzieleniem poparcia mniejszemu złu niż to, na które zezwala aktualnie obowiązujące prawo [...]. 3. Tolerancja. Trzecim stanowiskiem jest tolerancja wobec zła, które wyraża niesprawiedliwe prawo. Tolerancję tego rodzaju można okazywać tylko wówczas, gdy opór wobec zła prowadzi do jeszcze większego zła. [...] Jak usiłowałem wykazać, dwa ostatnie stanowiska wobec «niedoskonałych praw» nie wydają się bezsensownym kompromisem ze złem, lecz są różnymi sposobami afirmowania prawdy i dobra w świecie, przy zachowaniu świadomości, że ujawniają się one w konkretnej i często złożonej postaci. W tym względzie okazuje się, że stanowiska te mają faktycznie taką samą naturę, jak stanowisko pierwsze, to znaczy, że są one przejawem dynamizmu właściwego prawdzie, która poszukuje afirmacji w świecie, aby odkupić go i ostatecznie doprowadzić do trynitarnej pełni. Wynika stąd, że osoba tolerująca niedoskonałe prawa, czy też współdziałająca z nimi,

nie może być uznana przez współchrześcijanina, aktywnie się im przeciwstawiającego, za osobę słabego serca czy słabego charakteru, lecz jedynie za brata pragnącego zasiać w nieskończone zróżnicowanej glebie współczesnego świata «ziarno gorczycy» (por. VI t. 13. 31-32), które mogłoby stać się – i faktycznie się stanie – wielkim drzewem. I odwrotnie: osoba sprzeciwiająca się niesprawiedliwym prawom nie może być uznawana przez innego chrześcijanina, który je toleruje lub z nimi współdziała w sensie tu opisanym, za brata przybywającego z innej planety ani za ekstremistę odciętego od rzeczywistości, lecz raczej za prawdziwego orędownika prawdy w świecie. Można by tutaj zastosować Pawłowe powiedzenie o różnych charyzmatkach w jednym Ciele (por. 1 Kor 12, 1-13). Myśl ta prowadzi mnie do podkreślenia, iż niezwykle ważne jest, aby różne sposoby afirmowania prawdy w konfrontacji z niesprawiedliwymi prawami zakorzenione były w zjednoczonym i żywym Kościele lokalnym. To z tego żywego Kościoła wyłonić się muszą siewcy prawdy w świecie i to w tym Kościele muszą oni odnaleźć światło, które pozwoli im podejmować właściwe decyzje i da im siłę wytrwania na obranej drodze. Używając innych słów, można powiedzieć, że Kościół powinien wydawać swoich własnych heroldów prawdy i dbać o to, aby mimo dzielących ich różnic pozostawali oni połączeni węzłem komunii (s. 125-127).

Z powyższego fragmentu można wnioskować, że Tarcisio Bertone przekazuje prawdy ewangeliczne od wieków niezmiennie w sposób jasny i zrozumiały dla współczesnego człowieka, żyjącego w zmieniających się warunkach społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Tarcisio Bertone słusznie uważany jest za jednego z najwybitniejszych współczesnych teologów, cechującego się otwartością na świat i potrzeby współczesnego człowieka. Jako członkowi Zgromadzenia Księży Salezjanów (SDB) szczególnie bliska jest mu działalność duszpasterska wśród młodzieży. Ukazuje on młodym ludziom chrześcijaństwo radosne, ponieważ sam jest człowiekiem na co dzień napętnio-



nym radością życia chrześcijańskiego. Jest on prawdziwym *pontifex*, który buduje mosty pomiędzy ludźmi a Bogiem.

## **Działalność duszpasterska i organizacyjna**

Jego Eminencja Tarcisio Kardynał Bertone ma znaczny wkład w życie Kościołów partykularnych we Włoszech, jako arcybiskup metropolita Vercelli i arcybiskup metropolita Genui, poprzez działalność duszpasterską i organizacyjną. Ma również znaczny wkład w życie publiczne Kościoła powszechnego jako Sekretarz Kongregacji Doktryny Wiary, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej i Kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego.

4 czerwca 1991 roku papież Jan Paweł II mianował Tarcisio Bertone arcybiskupem Vercelli. Sakrę biskupią z rąk emerytowanego arcybiskupa Vercelli Albino Mensy otrzymał 1 sierpnia 1991. Jako dewizę biskupią przyjął: *Fidem custodire – concordiam servare!* (*Strzec wiary – zachować zgodę!*). Posługę duszpasterską w diecezji pełnił tylko cztery lata, ponieważ w roku 1995 przeszedł do pracy w Kurii Rzymskiej, gdzie został Sekretarzem Kongregacji Doktryny Wiary. Papież Jan Paweł II powierzył mu zadanie ogłoszenia III tajemnicy fatimskiej. Wcześniej Tarcisio Bertone wielokrotnie kontaktował się z siostrą Łucją, jedynym żyjącym wówczas świadkiem objawień maryjnych w Portugalii z 13 maja 1917 roku. 10 grudnia 2002 roku Tarcisio Bertone został mianowany arcybiskupem metropolitą Genui, zaś 21 października 2003 roku wyniesiono go do godności kardynalskiej. Otrzymał tytuł prezbitera Santa Maria Ausiliatrice in via Tuscolana. 15 lutego 2005 roku Tarcisio Kardynał Bertone uczestniczył jako specjalny wysłannik papieża Jana Pawła II w uroczystościach pogrzebowych siostry Łucji (ostatniego świadka objawień maryjnych) w Coimbra w Portugalii.

Po śmierci papieża Jana Pawła II, Tarcisio Kardynał Bertone brał udział w konklawe, które 19 kwietnia 2005 roku wybrało Józefa Kardynała Ratzingera na Stolicę Piotrową. 22 czerwca 2006 roku papież Benedykt XVI mianował Tarcisio Kardynała Bertone Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej, zaś 4 kwietnia 2007 roku – Kamerliniem Świętego Kościoła Rzymskiego.

W dniach 14-16 września 2007 roku Tarcisio Kardynał Bertone odwiedził Polskę. Przebywał w Krakowie, Warszawie i Licheniu. W Licheniu wyniósł na ołtarze założyciela Zgromadzenia Księży Marianów Stanisława Papczyńskiego, dokonując jego beatyfikacji.

### Wniosek

**B**iorąc pod uwagę wskazane powyżej zasługi Tarcisio Kardynała Bertone dla rozwoju nauki prawa kanonicznego w czasie reformy kościelnego prawa publicznego ukierunkowanej wskazaniem Soboru Watykańskiego II, dotyczącymi relacji pomiędzy Kościołem katolickim a wspólnotą polityczną i wspólnotą międzynarodową, a także Jego wkład w życie Kościołów partykularnych poprzez działalność duszpasterską i organizacyjną jako arcybiskupa metropolity Vercelli i arcybiskupa metropolity Genui, oraz Jego działania na rzecz życia publicznego Kościoła powszechnego jako Sekretarza Kongregacji Doktryny Wiary, Sekretarza Stanu Jego Świątobliwości Benedykta XVI i Kamerlinga Świętego Kościoła Rzymskiego, wnoszę do Wysokiego Senatu Akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II o nadanie Jego Eminencji Tarcisio Kardynałowi Bertone tytułu doktora honoris causa nauk prawnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Lublin, 15 lutego 2009 r.

**Laudacja  
na uroczystość nadania  
tytułu doktora honoris causa KUL  
Kardynałowi Tarcisio Bertone**

Eminencjo Najdostojniejszy Księżę Kardynale, Ekscelecncje, Najprzewielebniejsi Księża Arcybiskupi i Biskupi, Szanowni Przedstawiciele Władz Państwowych, Magnificencjo, Wysoki Senacie, Drodzy Goście, Panie i Panowie!

Najwyższą godność akademicką, jaką jest doktorat honoris causa, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II nadaje osobom wielkim i wybitnym ze względu na ich osiągnięcia w działalności na rzecz dobra wspólnego, a jednocześnie osobom bliskim ze względu na dążenie do tych samych uniwersalnych wartości ludzkich i chrześcijańskich zarazem, którym słowem i czynem służył Ojciec święty Jan Paweł II Wielki. Taką właśnie osobą, jednocześnie wybitną i bliską nam, jest kard. Tarcisio Bertone, który przybył dzisiaj „z ziemi włoskiej do polskiej”. Moim zadaniem jako promotora i laudatora jest przedstawić uzasadnienie uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, potwierdzonej przez Senat Akademicki. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że zadanie to jest trudne do wykonania ze względu na wielką aktywność i bogactwo myśli oraz zasługi naszego Laureata. Jednakże, aby moja wypowiedź nie była zbyt długa i nużąca, postaram się w sposób syntetyczny wskazać tylko istotne momenty z życia i pracy naukowej oraz idee przewodnie Jego działalności publicznej.

## Życie i działalność publiczna Laureata

**T**arcisio Bertone jest narodowości włoskiej, urodził się na ziemi piemonckiej 2 grudnia 1934 r. w rodzinie katolickiej, jako piąte dziecko z ośmiorga rodzeństwa. Jest On członkiem Stowarzyszenia Apostolskiego św. Jana Bosko, czyli Stowarzyszenia Księża Salezjanów, którego głównym celem jest wychowywanie młodzieży. Święcenia kapłańskie przyjął 1 lipca 1960 r. Formację duchową i naukową zdobywał w uczelniach salezjańskich. Najpierw na Wydziale Teologicznym w Turynie uzyskał stopień licencjata na podstawie pracy poświęconej tolerancji i wolności religijnej, a następnie – doktorat z prawa kanonicznego na Papieskim Ateneum Salezjańskim w Rzymie na podstawie pracy na temat „Zarządzanie Kościołem w nauczaniu papieża Benedykta XIV”<sup>1</sup>

W Jego nadzwyczaj aktywnym życiu publicznym obserwujemy godną podziwu umiejętność łączenia pracy naukowej (badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej) z działalnością duszpasterską.

W 1967 r. ks. prof. Tarcisio Bertone podjął pracę naukową, najpierw na Wydziale Teologicznym Papieskiego Ateneum Salezjańskiego w Rzymie (przekształconego w 1973 r. w Uniwersytet) w zakresie teologii moralnej specjalnej, a następnie na Wydziale Prawa Kanonicznego (1976-1991), na którym prowadził wykłady z różnych dyscyplin z zakresu prawa kanonicznego i prawa międzynarodowego oraz kierował nim jako dziekan (1979-1985). W latach 1987-1989 oraz 1989-1991 sprawował kolejno funkcje wicerektora i rektora tejże Uczelni. W międzyczasie w Instytucie Utriusque Iuris na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie prowadził wykłady z kościelnego prawa publicznego. W tym okresie nawiązał współpracę z innymi ośrodkami naukowymi we Włoszech i poza granicami Włoch; m.in. w 1981 r. po raz pierwszy odwiedził Katolicki Uniwer-

---

<sup>1</sup> T. Bertone, *Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV – Papa Lambertini (1740-1758)*.

sytet Lubelski i wygłosił wykład na Wydziale Prawa Kanonicznego na temat „Analiza i ocena umów zawartych po Soborze Watykańskim II między Kościołem a wspólnotami politycznymi”<sup>2</sup>.

Jednocześnie w wielu parafiach rzymskich współpracował z grupami formacyjnymi katolików świeckich poprzez wykłady na temat relacji między wiarą a polityką. Współpracował także z Papieską Komisją ds. Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego na ostatnim etapie przed promulgacją nowego Kodeksu, a po jego promulgacji uczestniczył w pracach nad przekładem na język włoski oraz prowadził w różnych diecezjach we Włoszech wykłady poświęcone jego recepcji.

W 1980 r. podjął współpracę w charakterze konsultora z kilkoma kongregacjami Kurii Rzymskiej, w szczególności z Kongregacją Doktryny Wiary, której przewodniczył kard. Józef Ratzinger. Między innymi w 1988 r., z upoważnienia kard. Ratzingera, prowadził trudne rozmowy z arcybiskupem Marcellem Lefebvrem.

W 1991 r. Tarcisio Bertone rozpoczął nowy etap w pracy dla Kościoła, mianowicie działalność biskupią. 1 sierpnia 1991 r. przyjął święcenia biskupie i w latach 1991-95 sprawował rządy w archidiecezji Vercelli. Następnie zrezygnował ze stanowiska arcybiskupa Vercelli i podjął pracę w Kurii Rzymskiej na stanowisku Sekretarza Kongregacji Doktryny Wiary (od 13 czerwca 1995 r.). W tym czasie z upoważnienia Jana Pawła II przygotował do opublikowania „trzecią część Tajemnicy Fatimskiej”<sup>3</sup>.

10 grudnia 2002 r. został przez Jana Pawła II mianowany Arcybiskupem i Metropolitą Genui. 21 października 2003 r. z rąk Jana Pawła II otrzymał, godność kardynała Kościoła Rzymskiego.

W 2006 r. kard. Tarcisio Bertone powrócił do pracy w Kurii Rzymskiej. 15 września 2006 r. został bowiem przez papieża Benedykta XVI mianowany Sekretarzem Stanu. Jego zadaniem jest wspomaganie Papieża w wykonywaniu najwyższej posługi w zarządzaniu

---

2 „Kościół i Prawo”, t. 4, Lublin 1985, s. 31-49.

3 T. Bertone (oprac.), *Ostatnia wizjonerka z Fatimy*, Wydawnictwo Literackie, 2009.

Kościółem powszechnym oraz, w Jego imieniu, koordynowanie pracy wszystkich dykasterii Kurii Rzymskiej i innych instytucji Stolicy Apostolskiej. Kompetencje Sekretarza Stanu obejmują również sprawy dotyczące utrzymywania stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a państwami i organizacjami międzynarodowymi oraz zawierania z nimi umów międzynarodowych dwustronnych, jakimi są konkordaty, a także umów wielostronnych<sup>4</sup>. 4 kwietnia 2007 r. kard. Tarcisio Bertone został przez Benedykta XVI mianowany kamerlingiem Świętego Kościoła Rzymskiego. Jego zadaniem jest zarządzanie sprawami Kościoła w sytuacji nadzwyczajnej – wakatu na Stolicy Biskupa Rzymskiego<sup>5</sup>. W konsekwencji kard. Tarcisio Bertone, jako Sekretarz Stanu Jego Świątobliwości Benedykta XVI formalnie spełnia funkcję drugiej po Papieżu osoby, odpowiedzialnej za zarządzanie całym Kościołem katolickim w warunkach zwyczajnych, a jako kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego jest upoważniony do sprawowania określonych zadań w razie zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej.

### **Idee przewodnie działalności Laureata**

**W** realizacji przez kard. Tarcisio Bertone odpowiedzialnych zadań w skali Kościoła włoskiego i Kościoła powszechnego ujawnia się wielkie bogactwo idei, którymi kieruje się zarówno w pracy naukowej, jak i duszpasterskiej<sup>6</sup>.

W pracy naukowej ks. prof. Tarcisio Bertone zajmuje się dyscyplinami teologicznymi i prawniczymi. Jednak głównym przedmiotem Jego zainteresowań jest problematyka „kościelnego prawa publiczne-

---

4 Konstytucja apostolska Jana Pawła II o Kurii Rzymskiej „Pastor Bonus”, art. 39-42.

5 Tamże, art. 171; Konstytucja apost. Jana Pawła II o wakacie Stolicy Apostolskiej i wyborze Biskupa Rzymskiego „Universi Dominici gregis”, art. 14-19.

6 Por. listy i przemówienia kard. Tarcisio Bertone opublikowane w internecie: [http://www.vatican.va/roman\\_curia/secretariat\\_state/card\\_bertone/2](http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/card_bertone/2).

go”. Tej dyscypliny w ujęciu klasycznym dotyczy Jego rozprawa na temat „Zarządzanie Kościołem według myśli Benedykta XIV – Papieża Lambertini (1740-1758)”. Rozprawa ta – oparta na wnikliwych badaniach materiałów źródłowych – zawiera oryginalne i metodologicznie usystematyzowane ujęcie myśli jednego z najwybitniejszych kanonistów XVIII w., który gdy został papieżem, dokonał znaczącej reformy struktury organizacyjnej Kościoła. Wspomniana publikacja dotyczy epoki potrydenckiej, w której Kościół był pojmowany przede wszystkim jako społeczność widzialna, hierarchicznie zorganizowana. W dalszej pracy naukowej ks. prof. Tarcisio Bertone skierował uwagę na analizowanie doktryny Soboru Watykańskiego II odnośnie do pojęcia Kościoła oraz relacji między Kościołem a światem. Zwrócił uwagę na konsekwencje prawne wynikające z soborowej doktryny o Kościele, pojmowanym jednocześnie w dwóch wymiarach: horyzontalnym, jako *communio fidelium* – wspólnoty, opartej na zasadzie fundamentalnej równości wszystkich wiernych chrześcijan w powołaniu do realizacji misji Kościoła w świecie, wynikającym z przyrodzonej i nadprzyrodzonej godności osoby ludzkiej; oraz wertykalnym, jako *communio hierarchica* – społeczności hierarchicznie zbudowanej, w której biskupi i prezbiterzy spełniają doniosłe funkcje służebne w budowaniu wspólnoty ludu Bożego. Taką właśnie wizją Kościoła kieruje się Tarcisio Bertone zarówno w pracy naukowej, jak i w praktyce duszpasterskiej w skali Kościoła partykularnego jako arcybiskup Vercelli i arcybiskup Genui, a obecnie w skali Kościoła powszechnego jako Sekretarz Stanu Jego Świątobliwości Benedykta XVI. Ośmielam się powiedzieć, iż Jego rozległa działalność – zarówno w powierzonych mu Kościołach partykularnych we Włoszech, jak i w skali Kościoła powszechnego – stanowi bogaty materiał źródłowy dla badań naukowych na temat zarządzania Kościołem – według myśli kard. Tarcisio Bertone – na przełomie XX i XXI wieku.

Z punktu widzenia naukowego należy stwierdzić, iż istotnie znaczący jest wkład ks. prof. Tarcisio Bertone w konstruowanie nowej

koncepcji kościelnego prawa publicznego – dyscypliny prawa kanonicznego, której przedmiot dotyczy miejsca i roli Kościoła w świecie współczesnym, według postulatów Soboru Watykańskiego II. Przez swoje publikacje włączył się On w proces przebudowy tej dyscypliny, polegający na: odejściu od przedsoborowej koncepcji relacji między Kościołem i państwem jako dwiema społecznościami, z których każda jest w swoim porządku prawnie doskonała, a przyjęciu w jej miejsce zasad wskazanych w dokumentach Soboru Watykańskiego II (zwłaszcza w Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* oraz w konstytucji pastoralnej o obecności Kościoła w świecie współczesnym *Gaudium et spes*). Są to: zasada poszanowania wolności sumienia i religii w wymiarze indywidualnym i instytucjonalnym oraz zasada poszanowania autonomii i niezależności Kościoła i państwa, jako dwóch społeczności odmiennego typu, które dla spełniania swoich zadań powinny między sobą współdziałać dla dobra wspólnego ludzi, którzy – jakkolwiek pod innym względem – jednocześnie są członkami każdej z tych społeczności: jako wierni – członkami Kościoła, jako obywatele – członkami państwa<sup>7</sup>.

Szczególnie znaczący jest wkład ks. prof. Tarcisio Bertone w jeden z działów kościelnego prawa publicznego, jakim jest prawo konkordatowe. Przedmiot Jego zainteresowań badawczych obejmuje problematykę regulacji stosunków między Kościołem i państwem w formie dwustronnych umów międzynarodowych, zawieranych pomiędzy Stolicą Apostolską a poszczególnymi państwami, dotyczących sytuacji Kościoła w danym państwie. Ks. prof. Tarcisio Bertone krytycznie ustosunkował się do opinii lansowanej pod wpływem ideologii skrajnie liberalnej, zmierzającej do zredukowania religii do sfery czysto prywatnej i usunięcia Kościoła z życia publicznego. We włoskiej literaturze prawniczej pojawiła się bowiem opinia, według której po Soborze Watykańskim II miał nastąpić koniec epoki konkordatów,

---

<sup>7</sup> T. Bertone, *Il rapporto giuridico tra la Chiesa e comunità politica*, w: *Il diritto nel Mistero della Chiesa*, ed. 3, Roma 2004, s. 627-695.



gdyż Kościół na Soborze wyraził gotowość rezygnacji z wszelkich przywilejów oferowanych mu przez władze państwowe i zwrócił się do nich o rezygnację z przywilejów oferowanych im dawniej przez Kościół (w szczególności dotyczy to odwołania przez Sobór przywileju, przyznawanego dawniej przez Stolicę Apostolską władcom państw katolickich, do ingerencji w mianowanie biskupów diecezjalnych). W okresie debaty nad rewizją Konkordatu włoskiego – wbrew wspomnianej wyżej opinii – ks. prof. Tarcisio Bertone wykazał, że uchwały Soboru Watykańskiego II, sformułowane w języku pastoralnym, zawierają postulaty programowe adresowane do wszystkich ludzi dobrej woli, szczególnie zaś do osób sprawujących funkcje organów władz państwowych. W oparciu o te właśnie postulaty programowe należy dokonać istotnych zmian w stosunkach między państwem a Kościołem w płaszczyźnie prawnej, w szczególności zrewidować przedmiot umów konkordatowych. Wskazał On, że konkordat w epoce współczesnej przestał być instrumentem wymiany przywilejów między Stolicą Apostolską, jako podmiotem najwyższej władzy Kościoła katolickiego, a najwyższym podmiotem władzy katolickiego państwa. Stał się natomiast instrumentem gwarancji wolności religijnej nie tylko w wymiarze indywidualnym, należnej każdemu człowiekowi z racji godności osoby ludzkiej, ale również gwarancji wolności należnej Kościołowi na zasadzie równości z innymi wspólnotami wyznaniowymi. Dlatego w epoce posoborowej nastąpiła nowelizacja konkordatów przedsoborowych, zawartych z państwami katolickimi. Zawierane są także coraz nowe konkordaty z państwami demokratycznymi, zwłaszcza świeckimi. Gwarancje wolnościowe, wpisane do konkordatu w odniesieniu do Kościoła katolickiego, są rozszerzane na inne związki wyznaniowe w drodze dwustronnych umów krajowych, zawieranych przez władze państwowe z przedstawicielami tychże związków na zasadzie analogii do konkordatu. Argumenty te znalazły zastosowanie nie tylko we Włoszech, w układzie zawartym ze Stolicą Apostolską w 1984 r., na mocy którego nastąpiła rewizja

Konkordatu z 1929 r., ale również w Polsce – podczas debaty publicznej, jaka toczyła się w sprawie ratyfikacji Konkordatu i projektu Konstytucji RP w latach 1993-1998. Można więc śmiało powiedzieć, że koniec epoki konkordatów zaistniał tylko w umysłach niektórych ludzi, pozostających pod wpływem ideologii skrajnie liberalnej, gdyż w rzeczywistości zaistniała epoka nowych konkordatów posoborowych – zawieranych podczas kolejnych pontyfikatów Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Wspomniane wyżej soborowe zasady relacji między Kościołem i wspólnotami politycznymi kard. Tarcisio Bertone nie tylko głosi, ale także, jako Sekretarz Stanu Jego Świątobliwości Benedykta XVI, wcielił w życie. Prowadzi bowiem dialog z przywódcami współczesnych państw demokratycznych, w których Kościół swobodnie pełni swoją misję, oraz z przywódcami organizacji międzynarodowych o zasięgu uniwersalnym i regionalnym w sprawie poszanowania praw i wolności człowieka. Podejmuje również dialog z przywódcami państw autorytarnych, będących na drodze transformacji ustrojowych, w celu wynegocjowania poprawy warunków realizacji przez Kościół jego misji na ich terytoriach. W tym celu kard. Tarcisio Bertone w 2008 r. odwiedził takie państwa, jak: komunistyczna Kuba, autorytarna Białoruś, a także państwa postkomunistyczne budujące ustrój demokratyczny, jak Ukraina, Armenia, Azerbejdżan; a w roku 2009 – Meksyk. Niewątpliwie jest to kontynuacja dialogu Stolicy Apostolskiej – zainicjowanego po Soborze Watykańskim II – z władzami państwowymi, zmierzającego do tego, aby poprawa sytuacji Kościoła w państwach totalitarnych następowała równoległe do zmiany reżymu politycznego, zmierzającej do poszanowania podstawowych wartości ludzkich, jakimi są godność ludzka i wynikające z niej prawa i wolności należne każdemu człowiekowi, niezależnie od tego, w jakim znajduje się kręgu kulturowym i w jakim żyje ustroju politycznym.

W działalności swej kard. Tarcisio Bertone dąży do poszanowania przez współczesne systemy prawne – w tym także przez system praw-

ny Unii Europejskiej – podstawowych wartości ludzkich, z uwzględnieniem współczesnej wiedzy o człowieku, w szczególności biomedycyny, genetyki, ale także bioetyki. Wskazuje na potrzebę poszanowania i ochrony życia każdej osoby ludzkiej od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Wiele uwagi poświęca również problematyce poszanowania praw rodziny, a zwłaszcza ochrony prawa rodziców do religijnego i moralnego wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami.

Swoją troską pasterską kard. Tarcisio Bertone ogarnia Kościół powszechny, pełniący swoją misję na całym globie ziemskim. Jednocześnie stosunkowo wiele uwagi poświęca On Kościołowi w Polsce, dając wyraz swego uznania dla wkładu Kościoła w życie i kulturę narodu polskiego w tysiącletniej przeszłości i w budowanie lepszej przyszłości. W swym przemówieniu inauguracyjnym „Zjazd gnieźnieński” w 2007 r. powiedział m.in.: „Kościół na wiele sposobów i w różnych okolicznościach nadal nieustannie przypomina, że człowiek musi znaleźć się w centrum każdego planu społecznego i politycznego”<sup>8</sup>. Dotyczy to troski Kościoła o każdego człowieka w jego wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, na każdym etapie rozwoju fizycznego i duchowego.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że w ten bardzo syntetyczny sposób wyjaśniłem racje, dla których Ksiądz Kardynał Tarcisio Bertone jest dla nas człowiekiem wielkim i bliskim, godnym tytułu doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale Tarcisio Bertone, Drogi nasz Kolego Profesorze i Przyjacielu! Poprzez przyjęcie godności doktorskiej nawiązujesz z całą naszą wspólnotą uniwersytecką ściśle więzy, znacznie bliższe od tych, jakie nawiązałeś podczas swej pierwszej wizyty przed dwudziestu ośmiu laty. Dzisiejszy nasz akt

---

8 <http://www.zjazd.eu/teksty/374.html>

uczczenia Ciebie stanowi jednocześnie wielki zaszczyt dla nas. Jestem głęboko przekonany, że w ten sposób dajemy wyraz naszej solidarności z Tobą w pracy zmierzającej do poznania Prawdy i przekazywania jej współczesnej młodzieży.



Kardynał Tarcisio Bertone  
Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej

## **Chrześcijańskie ujęcie dobra osoby i społeczeństwa**

### **Głoszenie prawdy o Bogu i o człowieku**

**P**ragnałem, aby temat mojego dzisiejszego wystąpienia dotyczył bardzo aktualnej kwestii. Brzmi on następująco: „Chrześcijańskie ujęcie dobra osoby i społeczeństwa”. Temat jest bardzo szeroki i odnosi się do problemów tak ważnych, jak: pokój, niestosowanie przemocy, sprawiedliwość wobec wszystkich ludzi, ochrona pracy jako źródła egzystencji, troska o osoby żyjące w nędzy, czy też szacunek należny stworzeniu. Zawiera się w nim także problematyka odnosząca się do życia ludzkiego, rodziny i małżeństwa, które – jak nigdy wcześniej – obecnie funkcjonują w społeczeństwie zglobalizowanym.

### **Podstawowe wymogi życia społecznego**

**C**złowiek to z natury „zwierzę polityczne” (*zōon politikon*). Ogół istot ludzkich, żyjących na pewnym terytorium nie jest zatem jedynie zwykłym zbiorowiskiem jednostek, lecz stanowi wspólnotę, w której potrzeby i ambicje każdej z osób, równe prawa i harmo-

nijnie rozłożone obowiązki, łączą się i wzajemnie dopełniają, tworząc solidarne więzy, które mają prowadzić z jednej strony do pełnego rozwoju osoby, a z drugiej do budowania wspólnego dobra. Dlatego też konieczne staje się potwierdzenie pewnych „reguł postępowania”, głęboko zakorzenionych w samym pojęciu społeczeństwa. Reguły te nie tylko odzwierciedlają powszechnie uznawane sądy wartościujące, lecz także zapewniają prawidłowe funkcjonowanie konkretnych relacji międzyludzkich, zachowując równowagę wolności jednostek i ukierunkowując je na sprawiedliwość. Wolne i sprawiedliwe społeczeństwo nie może istnieć bez reguł tego typu.

Istotnie, gdy brak jasnych i słusznych reguł wspólnego życia, lub też gdy nie są one sprawiedliwie stosowane, zazwyczaj siła przeważa nad sprawiedliwością, sędzia nad prawem, zagrożona wolność natomiast może nawet zaniknąć. Praworządność, czyli szacunek i znajomość praw, stanowi więc podstawowy warunek istnienia wolności, sprawiedliwości i pokoju wśród ludzi. Prawa muszą być zgodne z porządkiem moralnym, bo jakkolwiek ich bezpośrednie podstawy zostały ustanowione przez uprawnione władze, najgłębsze uzasadnienie tych praw pochodzi z ich zgodności z naturą ludzką i z samą godnością osoby, stworzonej przez Boga. Dlatego obrońcą tej godności nie jest jedynie Państwo, ale sam Bóg (por. Prz 22, 22-23; 23, 10-11; Iz 11,4; Ps 72,2 i kol.; Hi 34, 28; Mt 18, 10).

## **Potrzeba teologii stworzenia**

**P**ojęcie natury, prawa natury i prawa naturalnego zakłada istnienie teologii stworzenia. Gdy brakuje odpowiedniego pojęcia stworzenia, można z łatwością dojść do poglądu, że rozum, daleki od napotkania w naturze ludzkiej odpowiednich wskazówek umożliwiających zrozumienie ukrytego w niej zamysłu Stwórcy, postrzega ją raczej jako zwyczajny przedmiot fizycznej, biologicznej, kulturowej i społecznej manipulacji. Etycznym następstwem takiego stanu

staje się stwierdzenie, że wszystko jest „względne”: człowiek, rodzina, miłość, społeczeństwo, etyka, religia itd. W ten sposób pozbawia się świadomość niezawodnego punktu odniesienia – jeśli położenie człowieka może ulec radykalnej zmianie, także jego dobro może ulec głębokim przemianom. W rzeczywistości tego typu przemiany faktycznie nie mają miejsca, ponieważ to nie człowiek, lecz Bóg jest źródłem natury ludzkiej. Zatem dobro człowieka, podobnie jak jego położenie, nie jest przedmiotem wyboru, lecz należnego poszanowania i konsekwentnej realizacji prawa naturalnego. Dlatego też Objawienie mówi, że władza pochodzi od Boga, czego następstwem są wartość i ograniczenia praw ludzkich. Jezus przypomina Piłatowi, że nie miałby on żadnej władzy nad nim, gdyby nie otrzymał jej z góry (por. J 19, 11). Święty Paweł pisze, że nie istnieje żadna władza, która nie pochodzi od Boga, tak, że ten kto buntuje się przeciwko legalnej władzy, buntuje się przeciwko Niemu (por. Rz 13, 1-2; Tt 3, 1; 1P 2, 13-14).

W różnych częściach świata, niestety również obecnie, nadal często przeważają racje silniejszego oraz przemoc fizyczna. W państwach prawa, na szczęście, nie jest to już dozwolone, jednak pod wpływem mediów rozprzestrzenia się kultura, która uważa za normalne, albo nawet za godne propagowania, nadużywanie władzy przez tych, którzy są bardziej inteligentni, lepiej zorganizowani, lepiej poinformowani czy bogatsi. Dlatego też prawo ludzkie może, a niekiedy powinno, być zakwestionowane, jeżeli jest sprzeczne ze swoim zasadniczym fundamentem. Oto dłaczego, jak czytamy w *Dziejach Apostolskich*, Piotr i Paweł wołają przed Sanhedrynem: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga?” (Dz 4, 19). Szacunek wobec praworządności nie jest więc jedynie zwyczajnym czynem formalnym, ale stanowi osobisty gest, który odnajduje swego ducha i usprawiedliwienie w ładzie moralnym.



## Żywe poczucie etyki

**W**łaściwie dlatego praworządność ma swoje korzenie ostatecznie w moralności człowieka. W ten sposób pierwszym warunkiem rozwoju praworządności jest poszanowanie dla osoby, pojmowanej w sensie etycznym. Jest to wymiar podstawowy i niezbywalny. Pozwala to uniknąć wszelkich aktów uprzedmiotowienia, „w wyniku których [człowiek] dostaje się w niewolę silniejszego”, jak pisał Sługa Boży Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej *Christifideles Laici* (nr 5). „„Silniejszy” – według Ojca Świętego – może mieć różne imiona: ideologia, władza ekonomiczna, nieludzki system polityczny, technokracja, agresywność środków społecznego przekazu» (ibid.). Dlatego tylko wtedy, gdy będziemy szanować pewne określone warunki, pragnienie sprawiedliwości i pokoju, które występuje w sercu każdego człowieka, będzie mogło się urzeczywistnić, a ludzie z „poddanych” przekształcą się w prawdziwych „obywateli”. Warto tu przypomnieć, jakże aktualną, lekcję francuskiego poety Charles’a Péguy, który stwierdził, że: „Demokracja, albo będzie moralna, albo nie będzie jej wcale”.

## Autentyczne umiłowanie sprawiedliwości

**N**iektórzy uznają za „znak czasów” to, że obecnie coraz częściej słyszy się o potępieniu nieuczciwości i nawołuje do przywrócenia ładu moralnego. Rzeczywiście, coraz bardziej widoczna staje się potrzeba sprawiedliwości, która rodzi się przede wszystkim z poczucia niechęci wobec tolerowanej, lub nawet podzielanej nieuczciwości, a której wymiary, kiedy nagle zostaną odkryte, napawają przerażeniem.

Odzwierciedleniem tego jest także obecny kryzys gospodarczy, jawnie ukazujący, że to, co Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* określił mianem „struktur grzechu”, wydaje wyłącznie tru-

jące owoce. „Struktury grzechu”, które opisywał, powstały wskutek ugruntowania się u osób, a także u narodów, „wyłącznej żądzы zysku, a z drugiej [strony] pragnienia władzy z zamiarem narzucenia innym własnej woli [...] za wszelką cenę”. Owoce kształtowania się przymierzy i zrzeczeń opartych na wspólnych interesach, za których decyzjami „pozornie dyktowanymi jedynie przez racje gospodarcze lub polityczne, kryją się prawdziwe formy bałwochwalczego kultu: pieniądza, ideologii, klasy, technologii” (nr 37). Te „struktury grzechu” przyczyniły się do powstania pozbawionej zasad ideologii rynku, której udało się zaciemnić umysły i oziębic serca osób, bardzo przydatnych zawodowo, zbyt wysoko opłacanych ze względu na ich kwalifikacje, pozbawiając je *zdrowego rozsądku ojca rodziny*, jakim powinien kierować się każdy, kto zarządza w społeczeństwie.

Warto zauważyć, że odpowiedzialność za upadek poczucia sprawiedliwości, praworządności i moralności spoczywa nie tylko na tych, którzy piastują stanowiska i pełnią ważne funkcje w instytucjach publicznych, ale również na zwyczajnych obywatelach, proporcjonalnie do ról społecznych, jakie sprawują.

Przychylnością cieszy się wzrost wyczulenia na podstawowe wartości moralne i praworządność, jak też dążenie do ich wprowadzania w życie. Można by jednak zadać sobie pytanie, czy odnowieniu poczucia sprawiedliwości i pragnieniu praworządności rzeczywiście towarzyszy odbudowanie tych wartości? Z pewnością napięcie etyczne umacnia nadzieję na lepsze społeczeństwo, otwiera pozytywny horyzont opieki i zaangażowania, łagodzi poczucie dyskomfortu i społeczno-politycznego upadku, jakie można odczuć w pewnych środowiskach społecznych. Jakkolwiek, jako że urzeczywistnienie praworządności nie kończy się na ogłoszeniu jakiegoś abstrakcyjnego teorematu, lecz wymaga aktywnego udziału, pragnę zwrócić uwagę na pewne ryzyko, jakie – moim zdaniem – mogłoby zakłócić, czy też uczynić mniej efektywnym, zbiorowe zaangażowanie na rzecz przywrócenia praworządności i zbudowania nowej moralności społecznej.

## Nie sprowadzajmy sprawiedliwości do legalności

**P**oważne ryzyko na drodze do zbudowania lepszej przyszłości wiąże się ze sprowadzeniem pojęcia sprawiedliwości do pojęcia w sensie czysto formalnym, czyli legalności. Zachowanie prawa to pierwszy, podstawowy i niezbędny etap współżycia w społeczeństwie; zachowywanie praw kodeksu karnego to absolutne minimum. W obliczu świadomości etycznej, słowo „korupcja” odnosi się do większej liczby sytuacji, niż te, które są określane przez zasady karne. Korupcja w życiu to także niewierność wobec własnego obowiązku. Autentyczna sprawiedliwość zbiega się z autentyczną moralnością.

Widzimy więc, jakie jest podstawowe znaczenie wrodzonej cnoty moralnej i teologicznej cnoty miłości: sprawiedliwość jest zupełnie bezsilna i nie może zrealizować się, jeżeli zostanie pozbawiona miłości, jako prawdziwej racji istnienia.

## Miłość bliźniego i sprawiedliwość według chrześcijańskiej wizji życia moralnego

**G**dybyśmy chcieli zdefiniować sprawiedliwość chrześcijańską, mogliśmy posłużyć się następującymi słowami: „cnota moralna, która sprawia, że szanujemy osobę naszego brata w Chrystusie, przynajmniej zgodnie z jego prawami, w celu zapewnienia minimum relacji pomiędzy nim a mną, koniecznych do zbudowania związku opartego na miłości” (P. Carpentier).

W ten sposób praktykowanie sprawiedliwości jest oczyszczane z wszelkich przejawów jurydyzmu, rzeczywiście uznaje się bliźniego za osobę, a raczej za brata w Chrystusie. Rozróżnienie osób, niezbędne dla sprawiedliwości, musi być zachowane (osoby są powołane do tego, aby nawzajem wchodzić ze sobą w relacje, jednak nie za cenę

utruty własnej osobowości!); ale nie powinno stanowić przeszkody do ich zjednoczenia w rodzinie ludzkiej i chrześcijańskiej.

Według *Gaudium et spes* miłość bliźniego zakłada, że ludzie «stworzeni na obraz Boga mają tę samą naturę i ten sam początek, a odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym samym powołaniem i przeznaczeniem» (nr 29). Chrześcijanie włączeni w Chrystusa są członkami nowej braterskiej wspólnoty, ustanowionej w Jego ciele, jakim jest Kościół, w którym wszyscy, synowie Ojca, są złączeni w solidarności Mistycznego Ciała (nr 32).

Istotnie «prawdziwe zewnętrzne zjednoczenie społeczne wypływa ze zjednoczenia umysłów i serc, to znaczy z owej wiary i miłości, dzięki której jedność Jego w Duchu Świętym jest nierozzerwalnie ugruntowana. Moc bowiem, jaką Kościół może tchnąć w dzisiejszą społeczność ludzką, polega na wierze i miłości zrealizowanych w życiu» (nr 42).

Tym samym można uznać miłość bliźniego za napęd sprawiedliwości. Cnota miłości, jak żadna inna, jako że tchnięta przez Ducha Świętego, skłania człowieka w jego wnętrzu, w sposób nadprzyrodzony, do wypełniania zobowiązań sprawiedliwości, a nawet do wykroczenia poza nie poprzez dar z siebie.

Pierwsza Encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est* porusza jeden z najbardziej fascynujących i najważniejszych tematów, będących przedmiotem refleksji na przestrzeni ostatnich dwóch tysiącleci. Na tak szerokiej płaszczyźnie możemy teraz przeanalizować kilka aspektów relacji miłości bliźniego i polityki, która jawi się nam jako pewna modalność, w której zachodzi relacja sprawiedliwości i miłości.

## **Polityka i sprawiedliwość**

**W**edług Benedykta XVI istnieje silny związek między polityką i sprawiedliwością. Stwierdza on, że „centralne zadanie polityki” polega na zbudowaniu „sprawiedliwego porządku społeczeństwa

i państwa” (nr 28). W obliczu różnorodnych koncepcji polityki, tych o niewielkim znaczeniu, bądź tylko pragmatycznych i utylitarystycznych, Papież zachęca do „ambitnej” wizji polityki: „Sprawiedliwość jest celem, a więc również wewnętrzną miarą każdej polityki. Polityka jest czymś więcej niż prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych: jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości” (ibid.).

Pierwszy związek sprawiedliwości i polityki przedstawia się w następujący sposób: prawdziwa miłość bliźniego polega na obdarowaniu człowieka i społeczeństwa tym światłem prawdy, które oczyszcza rozum, sprawiając, że jest on w stanie rozpoznać sprawiedliwość i dążyć do niej poprzez działania polityczne. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla wartości, z których nie można zrezygnować, jeśli chce się odbudować w społeczeństwie prawdziwie sprawiedliwe relacje i zbudować autentyczne dobro wspólne. To właśnie dlatego pragnie on wspólnego działania wszystkich, aby „stawić czoło wielkim wyzwaniom współczesności, takim jak wojny i terroryzm, głód i pragnienie, skrajne ubóstwo wielu istot ludzkich, straszne epidemie, a także troska o życie ludzkie we wszystkich jego fazach, od poczęcia do naturalnej śmierci, oraz promowanie rodziny, której podstawą jest małżeństwo, odpowiedzialnej za wychowanie” (Przemówienie Benedykta XVI do Prezydenta Republiki Włoch, 20 listopada 2006). Gdyby przesłanie to było powszechnie zrozumiane, także przez samych katolików, byłoby mniej oskarżeń o ingerencję, często wysuwanych w obecnych czasach, kiedy duszpasterze przypominają wiernym i wszystkim ludziom dobrej woli te „wartości i zasady antropologiczne i etyczne, wpisane w naturę ludzką, rozpoznawalne także przez rozum” (ibid.).

Jak przypomina Papież w encyklice *Deus caritas est*, „Kościół nie może i nie powinien podejmować walki politycznej, aby realizować jak najbardziej sprawiedliwe społeczeństwo. Nie może i nie powinien stawiać się na miejscu państwa. Nie może też jednak i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość. Musi włączyć

się w nią przez argumentację rozumową i obudzić siły duchowe, bez których sprawiedliwość, domagająca się zawsze wyrzeczeń, nie może utrwalić się i rozwijać” (nr 28).

### **Zasada subsydiarności i dzieła dobroczynne**

**Z** takich względów cytowana encyklika domaga się innej podstawy chrześcijańskiej wizji społeczeństwa: „Nie państwo, które ustala i panuje nad wszystkim, jest tym, którego potrzebujemy, ale państwo, które dostrzeże i wesprze [...] inicjatywy podejmowane przez różnorakie siły społeczne, łączące w sobie spontaniczność i bliskość z ludźmi potrzebującymi pomocy. Kościół jest jedną z tych żywotnych sił: pulsuje w nim dynamizm miłości wzbudzonej przez Ducha Chrystusa. Ta miłość daje ludziom nie tylko pomoc materialną, ale również odpoczynek i troskę o duszę, pomoc często bardziej konieczną od wsparcia materialnego” (nr 28).

Tym samym pojawia się nowe rozwiązanie: państwa „miękkiego”, które pozostawi przestrzeń dla lokalnej inicjatywy, pomagając jej sprzyjać służbie społeczeństwu, którą może i chce sprawować. Wiele konkretnych doświadczeń wskazuje na możliwość zrealizowania przy-  
mierza między państwem i obywatelami w celu zapewnienia służby społecznej bez konieczności powierzania jej w całości rozbudowanym strukturom społecznym. Można tu bazować na naturalnym odruchu, jakim jest skłonność istoty ludzkiej do szerzenia we własnym środowisku, wokół własnej rodziny, tej kultury miłości bliźniego, braterstwa, bliskości, jaka cechuje zdrową rodzinę. Przywodzi to na myśl wielki świat wolontariatu, gdzie człowiek stawia czoła problemom bliźniego wiedziony odruchem serca, aby zbliżyć się do bliźniego i urzeczywistnić w ten sposób relację sprawiedliwości i miłości bliźniego.

Benedykt XVI myśli także w szczególny sposób o tych „organizacjach charytatywnych Kościoła, [które] stanowią jego *opus proprium*, zadanie mu właściwe, w którym nie współpracuje jako dodatkowy

partner, ale działa jako podmiot bezpośrednio odpowiedzialny, robiąc to, co przynależy do jego natury” (nr 29).

W dzisiejszych czasach charytatywna aktywność Kościoła zyskuje żywą aprobatę zarówno wśród obywateli, jak i u władz, ze względu na różnorodność jej działań i na ducha wyrzeczeń, który przez nie przemawia. Podczas spotkań Ojca Świętego i nas, jego współpracowników, z osobistościami ze świata polityki i przedstawicielami rządów z wielu części świata, często słyszy się wyrazy wdzięczności za akcje charytatywne prowadzone przez Kościół. Nawet w dzisiejszym kontekście świeckości, który nierzadko ujawnia swą wrogość wobec Kościoła i chrześcijan, nie brakuje wyrazów uznania i podziwu dla tego, co czynią uczniowie Pana i wspólnoty chrześcijańskie, aby zaradzić różnym formom ubóstwa i licznym potrzebom ludzi. Także osoba niewierząca nie może powstrzymać się przynajmniej od ukłonu wyrażającego głęboki szacunek dla takich postaci, jak choćby Matka Teresa z Kalkuty. Oczywiście, jak nawołuje Ojciec Święty w encyklice, *caritas* „nie może być środkiem do tego, co dzisiaj określa się mianem prozelityzmu. Miłość jest bezinteresowna; nie praktykuje się jej dla osiągnięcia innych celów” (nr 31), jakkolwiek wywiera ona duże wrażenie także na tych, którzy są niewierzący.

Kościół zawsze potrafił i potrafi budzić poczucie społecznej solidarności, zakorzenione w powszechnym braterstwie, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek odbierane jako ponowne odkrycie społecznej świadomości świata, świadomości, że na świecie ludzkość stanowi jedną rodzinę. Na mocy tego prawodawstwo państwowe przyznaje instytucjom i charytatywnym organizacjom Kościoła katolickiego możliwość zwolnienia z podatków, różne ulgi czy też dofinansowania: jest to pewien sposób wyrażenia uznania za ich ważny wkład w budowanie dobra społeczeństwa obywatelskiego i jego członków. Co więcej, działalność charytatywna Kościoła staje się jednym z uzasadnień, jakie skłaniają państwa do zawierania dwustronnych porozumień ze Stolicą Apostolską i jest to jedna z kwestii regulowanych przez mię-

dzynarodowe paktu tego typu. Na przykład, w preambule porozumienia zawartego w 2005 roku z Wolnym i Hanzeatyckim Miastem Hamburg nadmienia się o „przekonaniu, że w pluralistycznym społeczeństwie kosmopolitycznego Miasta, które uznaje się za mediatora wśród ludów, wiara chrześcijańska, życie chrześcijańskie i działalność charytatywna przyczyniają się jednocześnie do wspólnego dobra, jak i do wzmocnienia poczucia cywilnej odpowiedzialności obywateli”.

### **Państwo totalitarne czy państwo solidarne?**

**W** encyklice *Deus caritas est* czytamy, że „Państwo, które chce zapewnić wszystko, które wszystko przyjmuje na siebie, w końcu staje się instancją biurokratyczną, nie mogącą zapewnić najistotniejszych rzeczy, których człowiek cierpiący – każdy człowiek – potrzebuje: pełnego miłości osobistego oddania [...] Opinie, według których sprawiedliwe struktury czyniłyby zbyt czynnymi dzieła charytatywne, faktycznie kryją w sobie również materialistyczną koncepcję człowieka” (nr 28). Benedykt XVI ponownie podejmuje tutaj refleksję swojego Poprzednika, Jana Pawła II, który w Encyklice *Dives in misericordia* postawił nawet pytanie „Czy sprawiedliwość wystarczy?” (por. nr 12).

Ten niezapomniany Papież ukazywał, że *caritas* pełni również funkcję demaskowania pewnych projektów politycznych, które – mimo że przystosowują się do ideału sprawiedliwego społeczeństwa – w rzeczywistości ciemiężą człowieka. Zachęcał on, aby „zauważyć, iż bardzo często *programy, które biorą początek w idei sprawiedliwości, które mają służyć jej urzeczywistnieniu we współżyciu ludzi, ludzkich grup i społeczeństw, ulegają w praktyce wypaczeniu*. Chociaż więc w dalszym ciągu na tę samą ideę sprawiedliwości się powołują, doświadczenie pokazuje, że nad sprawiedliwością wzięły w nich górę inne negatywne siły, takie jak zawziętość, nienawiść czy nawet okrucieństwo [...]. Ten rodzaj nadużycia samej idei sprawiedliwości oraz



praktycznego jej wypaczenia świadczy o tym, jak *dalekie od sprawiedliwości* może stać się działanie ludzkie, nawet podjęte w imię sprawiedliwości” (ibid.).

Benedykt XVI, przyjmując na audiencji Ambasadora Brazylii przy Stolicy Apostolskiej, 9 lutego 2009 roku, zaproponował wizję ładu społecznego, w którym dobro osoby stanowi centralną wartość. W swoim przemówieniu potwierdził, że cele Kościoła i cele państwa, nawet jeśli są odmienne, „zmierzają w tym samym kierunku, ich punktem wspólnym jest dobro osoby ludzkiej i wspólne dobro narodu”. Przytaczając także przemówienie Jana Pawła II z 14 października 1991, Benedykt XVI przypomniał, że „porozumienie i szacunek, wzajemne dążenie do niezależności i zasada służenia człowiekowi w jak najlepszy sposób, w ramach chrześcijańskiej koncepcji, będą stanowiły czynniki jedności, z której sam lud będzie czerpał korzyści”.

### **Konkluzja: Życ dla innych i z innymi**

**T**en nieustanny wysiłek pomaga docenić i pogłębić oznaki nadziei pojawiające się w naszych czasach, mimo cienia, który często ukrywa je przed naszym wzrokiem. W szczególności nadzieja sprawia, że wierzący w Chrystusa stają się uważnymi i odpowiedzialnymi „towarzyszami podróży” jedni dla drugich, jako że życie jest *istnieniem dla innych i z innymi*. Na ten temat pisze niemiecki teolog Jürgen Moltmann: „Życie dla innych jest jedyną drogą, która prowadzi do życia z innymi”. „Życie dla innych – dodaje – jest sposobem na wyzwolenie życia. Życie z innymi jest natomiast nową formą życia odkupionego i wyzwolonego, w jakim każdy z osobna i wszyscy razem możemy żyć w radości. W tym sensie Kościół i każda wspólnota napełniona pasterską miłością bliźniego stanowi ostateczny cel, jako wspólnota ludzi wolnych i wspólnie żyjących po bratersku”.

Zaangażowanie własnego życia w służbie bezinteresownej *cari-tas*, w służbie sprawiedliwości, praworządności i moralności, podsumowując: *dla dobra osoby i społeczeństwa*, stanowi dla chrześcijan autentyczną drogę ku świętości, wcielając duchowość tego „współ”: „współ-dzielenia”, „współ-ofiarowywania”, współpracy, aby nadeszło Królestwo Boże, które przede wszystkim kojarzy się ze sprawiedliwością: „Bo Królestwo Boże [...] to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14, 17). Taki jest ostateczny cel, do osiągnięcia którego zostaliśmy wszyscy powołani: nadzwyczajny, ale możliwy do osiągnięcia! Niech Bóg dopomoże nam go osiągnąć! Niech Bóg obdarzy nas światłem i mocą, abyśmy zbudowali społeczeństwo oparte na sprawiedliwości i pokoju, na wzór Jego wiecznego obrazu miłości.

Tłumaczenie z języka włoskiego:  
Agnieszka Radziszewska-Greiss

## **Homilia**

### **KUL, 30 kwietnia 2009**

Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencjo, Wysoki Senacie, Drodzy Studenci!

*Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego*

**P**ytanie zadane przez św. Piotra stanowi reakcję na trudną psychologicznie sytuację, w której „wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło”. Wielu innych wyraziło swą reakcję na nauczanie Jezusa w sceptycznym komentarzu: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?”. Jezus widział całą powagę i złożoność reakcji najbliższego otoczenia, gdy odważnie stawia Apostołom pytanie: „Czyż i wy chcecie odejść?”.

W przedstawionym przez św. Jana dialogu uderza odwaga i szczerość. Chrystus nie usiłuje bagatelizować trudnej sytuacji, w której znaleźli się Jego uczniowie. Wymaga jednak od nich, aby potrafili przezwyciężyć zagrożenia i wyzwania, które odbiegają daleko od ich młodzieńczych marzeń. Realistycznie przyjmuje on gorzką prawdę o tym, że niektórzy nie rozumieją podstawowych prawd chrześcijaństwa o działaniu łaski ukrytej w Eucharystii czy o mocy Słowa, które niesie przesłanie Ducha i Prawdy. Ze spokojem uwzględnia możliwość, że dalszy rozwój zdarzeń może doprowadzić do tego, iż znikną z horyzontu i definitywnie odejdą komentatorzy, którzy swe rozterki i niepewność zamkną w słowach: „Trudna jest ta mowa”.

W akademickiej wspólnotce wiary kształtowanej przez poczucie szczególnej więzi z Piotrem naszych czasów pragniemy uczyć się tego samego realizmu i tego zaufania Bogu, które Chrystus kształtował u Swoich uczniów. Uniwersytet Katolicki stanowi szczególne miejsce zasłuchania w Słowo Boże i głębokiej kontemplacji Chrystusa Eucharystycznego. Chcę Wam podziękować gorąco, że w Waszym kościele uniwersyteckim przez cały dzień praktykujecie adorację Najświętszego Sakramentu i troszczycie się o to, by w Waszym życiu znajdowały realizację słowa, które Sługa Boży Jan Paweł II wyraził – niczym duchowy testament – w swej ostatniej encyklice: Kościół czerpie z Eucharystii całą swą siłę.

Naszą mocą jest więc Ten Sam Chrystus, który towarzyszył Apostołom w doświadczaniu ich fascynacji i rozczarowań. Odchodząc w mrok Ogrójca chciał w innej formie pozostać z najbliższymi, aby dzielić ich troski i umacniać nadzieję. Ten sam Chrystus stanowi źródło siły dla Swego Kościoła. Mówiło o tym dzisiejsze pierwsze czytanie ukazujące radość i nadzieję Kościoła czasów apostołskich. „Kościół cieszył się pokojem. Rozwijał się... i napełniał pociechą Ducha Świętego.” (Dz 9, 31). Kościół ten nie zamyka się jednak we własnym błogostanie, lecz żywo uczestniczy w dramacie ludzkiego cierpienia. Uczestnictwo to nie eliminuje automatycznie doświadczenia bólu. Zamienia jednak dramat choroby i zmagania z życiowymi przeciwnościami w przeżycie sensu i odzyskanej ponownie nadziei. Zadania te jawią się jako wyzwanie dla naszego pokolenia we współczesnym dialogu ze światem.

Znamienne jest, że dwie pierwsze encykliki papieża Benedykta XVI mówią o miłości i nadziei. Bóg jest Miłością, zaś Jego solidarność z człowiekiem pozwala nam przezwyciężyć najbardziej posępne prognozy i budować świat ludzkiej nadziei. Dlatego też na kartach „Jezusa z Nazaretu” Ojciec św. nazywa chrześcijaństwo religią terapeutyczną – religią przywracania zdrowia. Proces uzdrowienia człowieka i kultury zagrożonej przez zło dokonuje się dzięki zjednoczeniu

z Bogiem; pełne uzdrowienie można odnaleźć dopiero dzięki miłości Boga (s. 153). Dlatego też warunkiem skuteczności apostołskiej pozostaje modlitwa. Uczy jej Jezus ukazując, że jego apostołskie mowy i czyny dojrzejwią w modlitewnym dialogu z Ojcem (s. 157).

W kulturowych warunkach XXI wieku tak często bywa nadużywane słowo, zarówno w deklaracjach partii politycznych znajdujących się we wzajemnym konflikcie, jak i w sloganach reklamowych podporządkowanych prawom rynku i konsumpcji. W sytuacji tej szczególnej wagi nabiera kontemplacja Słowa Bożego i refleksja prowadząca ku odkryciu Prawdy. W dziejach kontynentu europejskiego przez długi czas właśnie refleksja i modlitwa wyznaczały granice tożsamości europejskiej. Europa sięgała tam, gdzie znajdowały się wieże katedr i budynki nowych uniwersytetów. W ten sposób Kościół okazywał swą odpowiedzialność za kształt kultury europejskiej. W zmienionych warunkach globalnego świata, w którym zachodzą głębokie przemiany kulturowe, odpowiedzialność ta spływa na Wasze pokolenie.

O tym, jak ceniona jest w Waszym środowisku refleksja akademicka wymownie świadczą wydarzenia związane z powstaniem Waszego Uniwersytetu. Kiedy po ponad 120 latach podziałów zaistniała ponownie niepodległa Polska, uznano że potrzeba jej przede wszystkim ludzi mądrych, kierujących się Bożą prawdą i stworzono ten Uniwersytet. W czasach komunistycznego zakłamania pozostawał on dla wielu środowisk znakiem intelektualnej niezłomności i szkołą duchowej wolności. Serdecznie życzę, aby także obecnie Uniwersytet Katolicki przywołujący imię Jana Pawła II ukazywał te wartości, w których wyraża się istota humanizmu Ewangelii. Kiedy tak wiele wartości usiłuje się urynkowić, a osobę ludzką traktować w sposób instrumentalny, Kościół głosi niezmiennie nienaruszalną godność każdej osoby ludzkiej stworzonej na Boży obraz i podobieństwo. Niesie to wielkie wyzwanie intelektualne dla nas wszystkich.

Tutaj, w ojczyźnie „Solidarności”, nie muszę przypominać o więzi duchowej i aksjologicznej łączącej wspólnotę osób i czerpiącej swą moc z solidarności człowieka z Bogiem. Jak to wyraził papież Benedykt XVI: „Objawiając miłość Ojca, Jezus nie tylko nauczył nas, jak żyć w braterstwie tu na ziemi; ukazał nam, że On sam jest drogą do doskonałej duchowej jedności z drugim człowiekiem i z Bogiem w przyszłym świecie, ponieważ to przez Niego «jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca» (por. Ef 2, 18).” W tej perspektywie jednoczącej modlitwę, refleksję i solidarność z cierpiącymi wspólnota akademicka może wspólnie poszukiwać „najskuteczniejszych sposobów rozwiązywania różnorodnych problemów nękających ludzkość u progu trzeciego tysiąclecia, a zarazem dać świadectwo prymatowi miłości, która przewyższa sprawiedliwość i ją dopełnia, ponieważ ukazuje ludzkości prawdziwe życie w Bogu” (Benedykt XVI, sesja plenarna Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 3 V 2008).

W tym właśnie duchu miłości, dopełniającej sprawiedliwość, błogosławie całą Waszą wspólnotę akademicką na wytrwałą służbę Bogu i Ojczyźnie. Niechaj w tej posłudze objawia się moc Ewangelii i Piękno Kościoła Chrystusowego.



**La delibera del Senato Accademico dell'Università  
Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II  
del 9 ottobre 2009  
sul conferimento del titolo  
di Dottore Honoris Causa dell'UCL  
a S. Em. Rev.ma il Cardinale Tarcisio Bertone  
(680/V/I)**

In base al § 10 della legge 2 dello Statuto dell'UCL, il Senato dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II, alla mozione del Consiglio della Facoltà di Diritto, Diritto Canonico e Amministrazione del 13 dicembre 2007, conferisce il titolo di dottore honoris causa dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II a S. Em. Rev.ma il Cardinale Tarcisio Bertone, Segretario di Stato della Santa Sede e Camerlengo della Santa Romana Chiesa.

Conferendo quel titolo, l'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II desidera esprimere la stima e il riconoscimento per l'attività di S. Em. il Cardinale Tarcisio Bertone che ha dato uno straordinario contributo allo sviluppo degli studi di diritto canonico durante la riforma del diritto pubblico ecclesiastico, avviata dalle indicazioni del Concilio Vaticano II, riguardanti le relazioni tra la Chiesa Cattolica e le comunità politiche e internazionali.

Sua Eminenza il Cardinale trasmette le verità evangeliche in modo chiaro e comprensibile all'uomo contemporaneo. Grazie agli incontri con le comunità di diverse culture e religioni, egli costruisce i ponti di unità e di amore tra la gente. Nella vita quotidiana, vivendo di gioia che viene dalla profonda confidenza con Dio, è aperto al mondo e mostra ai giovani la speranza e il cristianesimo pieno di gioia.



## **Recensione degli scritti di S.Em.za Rev.ma Tarcisio Card. Bertone<sup>1</sup>**

**L**a carriera accademica di Tarcisio Bertone esordisce con la sua tesi *l'Autorità ecclesiastica nel pensiero di Benedetto XIV* (1740-1758), di cui è stata pubblicata in estratto la sezione III, che si articola in quattro capitoli, col titolo *Benedetto XIV (1740-1758) e la gerarchia ecclesiastica*, Roma 1976 (pp. 103). Il resto della tesi è stata pubblicata come saggio dal titolo *Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV*, Roma 1977 (pp. 207), articolata in tre parti comprendenti undici capitoli e un capitolo di sintesi finale.

L'estratto della tesi nel primo capitolo concentra la trattazione sul governo pastorale universale del Papa, nel secondo sulla relazione di pastore che il vescovo stabilisce con la Chiesa che gli è affidata, nel terzo sulla relazione tra il Papa e i Vescovi, nel quarto sulla sintesi della dottrina espressa da Benedetto XIV sia direttamente nel suo magistero che indirettamente nella prassi del suo governo. La maestria dell'autore è dimostrata dal fatto che si muove con disinvoltura e rigore nel mare delle fonti storiche e ricostruisce con grande chiarezza il pensiero e l'insegnamento di Benedetto XIV su tanti svariati punti. Da questa opera si può vedere che la ricerca storica non è fine e a se stessa, in quanto l'autore mostra che il magistero di tale Papa, che è pur erede del Concilio di Trento, specialmente su alcuni punti può essere messo in relazione al Concilio Vaticano II. In questo senso la ricerca ha una sua attualità e fa emergere il fatto che il magistero nella

---

<sup>1</sup> Il riferimento bibliografico completo delle opere a cui si rinvia lungo l'esposizione si trova nell'allegato che comprende tutti gli scritti del Card. Tarcisio Bertone.

Chiesa ha una continuità, pur nella dinamicità di sempre nuovi approfondimenti ed espressioni.

Quanto abbiamo detto circa il rigore nell'uso delle fonti vale anche per il suo saggio *Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV*, nel quale l'autore presenta l'azione pastorale del Pontefice attraverso il suo modo di intendere e di attuare il governo della Chiesa nell'articolazione dei poteri propri di essa. Dopo che nella prima parte ha offerto una sintetica biografia del Pontefice e una completa e inedita rassegna dei suoi scritti, nella seconda apre il panorama della sua analisi sulla Chiesa nella sua funzione di magistero, di ordine e di giurisdizione e nella svariata configurazione dei suoi membri; nella terza la trattazione si concentra sulla potestà di governo nella sua triplice attuazione, legislativa, giudiziaria e amministrativa. Emerge l'apertura ecumenica del pensiero del Pontefice, la sua moderna visione circa i rapporti tra Chiesa e Stato, che debbono essere improntati al pieno rispetto dell'autorità civile nel suo ambito, la sua ispirazione ecclesiologica e la sua visione pastorale del diritto canonico.

Essendo l'estratto della tesi del 1976 e il saggio del 1977 due parti pubblicate separatamente, che compongono un'unica opera, ciò che sopra ho detto come valutazione dell'uno vale anche per l'altro.

Anche in altri contributi T. Bertone mostra la sua acutezza nella ricerca storica, rivelando una concezione teologica della storia, non fermandosi semplicemente ai fatti, ma aprendo ad un orizzonte più ampio e sottolineando la rispondenza anche a problematiche odierne (cf. *Benedetto XIV. Prospero Lambertini; Il servizio del cardinalato al ministero del successore di Pietro; La Congregazione per l'educazione cattolica; Stati giuridici delle persone dopo il Concilio di Trento*).

La produzione di T. Bertone canonista è stata molto vasta, quindi cercherò di raggruppare i suoi scritti per similarità di trattazione.

Avvenuta la promulgazione del Codice di Diritto Canonico nel 1983 l'autore ha immediatamente contribuito ad una prima conoscenza di esso, in modo particolare del Libro II sul Popolo di Dio. Ha

saputo subito cogliere e indicare con chiarezza e precisione le novità del Nuovo Codice rispetto al CIC 1917, come ricezione del Vaticano II. Questo con una presentazione piana, semplice e chiara, facilmente accessibile, segnata da acute osservazioni (cf. *Fedeli, laici, chierici e costituzione gerarchica; Sistematica del libro II: I «Christifideles»: doveri e diritti fondamentali*). Nel presentare il libro II, riconduce ai fondamenti ecclesiologici la struttura gerarchica della Chiesa e le strutture di comunione, inducendo ad una riflessione sulla natura teologica del diritto canonico (cf. *I fedeli nella Chiesa. La Costituzione gerarchica della Chiesa*).

Quest'impostazione, d'altra parte, già era emersa in suoi scritti precedenti, quando, nel rilevare gli elementi emersi nel Vaticano II riguardo ai fedeli e nel fondarsi sui principi della filosofia del diritto riguardo alla persona, che sono assunti dalla Chiesa, presenta una fondazione teologica del diritto canonico (*Persona e struttura nella Chiesa. I diritti fondamentali del fedele*).

Nei vari contributi di carattere canonico, l'autore non si ferma alla sola esposizione della norma, cosa che fa sempre con chiarezza, ma va alle ragioni teologiche d'insieme della norma stessa. Questo emerge particolarmente nel far dipendere il buon ordine della Chiesa e delle Chiese da un criterio fondamentale che non la semplice adesione a una legge astratta, bensì la responsabilità personale del fedele, che si esprime nel seguire Cristo e nel trasmettere la sua parola e la sua volontà (cf. *Norma canonica e magistero ecclesiastico*).

Nell'ambito del Libro II del Codice alcuni contributi di T. Bertone si sono concentrati sui chierici. In essi ha saputo cogliere e con acume presentare le sfide cui i preti oggi sono sottoposti, offrendo spunti molto utili per una riflessione dei preti stessi, specialmente i più giovani. In tale trattazione sa coniugare la dottrina tradizionale della Chiesa con le nuove esigenze e prospettive emerse dal Concilio per un rinnovamento della vita dei chierici e del senso del ministero ordinato, riconducendolo alla dimensione oggettiva e ontologica

del sacerdozio da cui far scaturire la dimensione funzionale, secondo l'adagio *agere sequitur esse*. In questo modo apre ad una formazione incarnata dei futuri ministri, nella considerazione dei problemi attuali sia *ad intra* che *ad extra* della Chiesa, per saper rispondere alle domande degli uomini di oggi, ma sulla base della piena coscienza del contenuto e del senso del sacerdozio ministeriale (cf. *Il presbitero di fronte alle sfide del mondo attuale*). Il ministero ordinato viene visto nell'orizzonte ecclesiologicalo ampio proprio del Vat.II, quello dell'uguaglianza fondamentale di tutti i fedeli e della loro disuguaglianza per la specificità dei servizi, nel superamento di stati incomunicabili e nel rifuggire il pericolo sempre presente o di clericalesimo o di spiritualismo esagerato o di secolarismo (cf. *Ministri ordinati e «stato clericale»*).

Notevoli sono due articoli riguardanti il magistero. In un primo espone gli aspetti nodali del dibattito sul magistero, chiarificando i vari tipi di magistero e di adesione ad esso, mostrando come alla radice della "crisi dell'autorità del Magistero della Chiesa" c'è una crisi di fede. In questo contesto l'autore propone i rimedi a tale crisi per quello che riguarda la formazione dei preti e degli operatori nella catechesi, nonché dell'opinione pubblica (cf. *Magistero della Chiesa e Professio fidei*).

Dall'autore ci vengono offerti anche contributi nell'ambito strettamente teologico e pastorale. Uno, frutto evidente dell'esperienza di Segretario della Congregazione per la Dottrina della Fede, è importante per le ripercussioni nel dialogo interreligioso (cf. *Il monoteismo trinitario nel contesto del dialogo interreligioso*); un altro è rilevante per le risonanze pastorali nella Chiesa attuale in cui l'aspetto sacrificale della celebrazione eucaristica è trascurato e oscurato (cf. *L'Eucarestia: memoria, sfide e prospettive per il futuro*); altri due, sulla base di un'esposizione chiara e sintetica di tanti documenti, offrono una riflessione sul matrimonio e la famiglia, esprimendo la preoccupazione pastorale riguardo ad una situazione che svuota la natura del matri-

monio e la funzione ecclesiale e sociale della famiglia e proponendo una spiritualità familiare per lo sviluppo della persona (cf. *Realtà e valori del sacramento del matrimonio; Movimenti di spiritualità e di apostolato familiare*).

Un campo di vasta produzione di T.Bertone è quello dei rapporti Chiesa-Stato, toccando vari temi.

Negli anni della contestazione anche all'interno della Chiesa, che coinvolgeva anche la contestazione del sistema concordatario, perché interpretato come sistema di potere della Chiesa e di ottenimento di privilegi da parte dello Stato, con la solita documentazione precisa affronta la problematica con serenità di giudizio e con estremo realismo: aderente alla problematica degli allora paesi socialisti, prospetta nuove possibilità molto importanti per quel tempo (cf. *Realtà e prospettive degli accordi tra la Santa Sede e le Comunità politiche*). Così in un vero trattato di 70 pagine delinea chiaramente e magistralmente i rapporti tra Chiesa e Stato, dal punto di vista generale definendo il senso della Chiesa come società giuridicamente perfetta, chiarificando che non è lo Stato che dà la sovranità alla Chiesa e ribadendo che la libertà religiosa non può ridursi ad un diritto individuale; in modo particolare, poi, chiarifica il rapporto tra Trattato Lateranense e Concordato con l'Italia e la questione dell'insegnamento della religione nelle scuole (cf. *Il rapporto giuridico tra Chiesa e comunità politica*).

Il tema della posizione della scuola cattolica in Italia e nella Comunità europea, sempre sulla base di una vasta e precisa documentazione è fatto oggetto di considerazione mettendo in luce che la scuola cattolica dev'essere considerata autenticamente pubblica per il servizio che rende alla società e facendo proposte concrete di approfondimento per il riconoscimento dei titoli ecclesiastici (cf. *Scuole, Istituti ecclesiastici di formazione, Università Cattolica del Sacro Cuore e titoli accademici in Teologia e nelle altre discipline ecclesiastiche; La libertà di scuola e la scuola cattolica negli Stati della Comunità europea*).

In una trattazione chiara, in un momento in cui la questione era particolarmente scottante in Italia, l'Autore mette a punto le implicazioni etiche e sociali dell'aborto e chiarifica i termini del problema (cf. *Le legislazioni sull'aborto: analisi e valutazioni critiche*). La questione è ripresa in un contesto più generale e di grande importanza, quale quella delle leggi imperfette e del comportamento dei cattolici a riguardo di esse, riportando con chiarezza la posizione di vari autori e facendo così emergere i punti salienti della problematica e dando indicazioni circa il comportamento da tenere (cf. *I cattolici e la società pluralista, le "leggi imperfette" e la responsabilità dei legislatori*).

Con la consueta chiarezza nei principi dottrinali carichi di carattere profetico coniugati con il realismo della prassi, T. Bertone scorre nei punti salienti il magistero da Pio XII a Giovanni Paolo II e ne trarre sinteticamente gli elementi fondamentali perché la Chiesa sia operatrice di pace (cf. *Le vie percorse dalla Santa Sede nella promozione della pace*).

Roma, 8 novembre 2008

Prof. Antoni Kość SVD

Facoltà di Diritto, Diritto Canonico e Amministrazione  
dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II

## **Recensione**

**in occasione del conferimento del titolo di dottore  
honoris causa dell'Università Cattolica di Lublino di  
Giovanni Paolo II a Sua Eminenza Cardinale Tarcisio  
Bertone SDB, Segretario di Stato di Sua Santità  
Benedetto XVI, Camerlengo della Santa Chiesa Romana.**

Vista la delibera del Senato Accademico dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II del 20 dicembre 2007, vorrei presentare la seguente recensione:

### **La biografia del Dottorando honoris causa**

Sua Eminenza il Cardinale Tarcisio Bertone, Segretario di Stato della

Sede Apostolica, Camerlengo della Santa Chiesa Romana, è nato il 2 dicembre 1934 a Romano Canavese, nella diocesi di Ivrea in Italia, in una famiglia numerosa, quinto di otto figli. È entrato nella Società Salesiana (Salesiani di Don Bosco) nell'oratorio di Valdocco, vicino a Torino. Il periodo di noviziato, lo ha passato a Monte Oliveto (Pinerolo). Ha fatto la prima professione religiosa il 3 dicembre 1950. Con una dissertazione sulla tolleranza e la libertà religiosa, ha ottenuto la licenza in teologia alla Facoltà Teologica Salesiana a Torino. Ha continuato gli studi in diritto canonico al Pontificio Ateneo Salesiano di Roma, dove ha ottenuto la licenza e dopo il titolo di dottore in diritto canonico con la tesi di dottorato su *Il governo della*

*Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV – Papa Lambertini (1740-1758).* Ha ricevuto l'Ordinazione Presbiterale il 1° luglio 1960 a Ivrea, dalle mani di Sua Eccellenza Mons. Albino Mensa, vescovo di Ivrea.

Nel 1967 Tarcisio Bertone ha ricevuto l'incarico di professore di teologia morale al Pontificio Ateneo Salesiano a Roma (nel 1973 il Pontificio Ateneo Salesiano è stato trasformato nell'Università Pontificia Salesiana). Nel 1973, dopo la morte di Don Gustave Leclerc, canonista di fama mondiale, Tarcisio Bertone è stato chiamato a rivestire la carica di professore ordinario nella Cattedra di Diritto Pubblico Ecclesiastico e Costituzionale alla Facoltà di Diritto Canonico dell'Università Pontificia Salesiana. Negli anni 1979-1985 è stato decano della Facoltà di Diritto Canonico dell'Università Pontificia Salesiana, poi è diventato prorettore (1987-1989) e dal 1989 al 1991 ha svolto il compito di rettore presso quell'università. Nel 1978, è stato invitato a insegnare diritto pubblico ecclesiastico presso l'Istitutum Utriusque Iuris della Pontificia Università Lateranense. Negli anni '80, è stato anche consultore in diversi dicasteri della Curia Romana, e soprattutto nella Congregazione per la Dottrina della Fede, in prospettiva teologico-giuridica.

### **Il contributo di Tarcisio Bertone nello sviluppo degli studi di diritto canonico**

**L**asciandosi guidare dai postulati del Concilio Vaticano II, riguardanti le relazioni tra la Chiesa cattolica, la comunità politica e la comunità internazionale, Tarcisio Bertone ha apportato un grande contributo nello sviluppo degli studi di diritto canonico nel campo della ricostruzione di diritto pubblico ecclesiastico, e soprattutto ha partecipato attivamente nell'ultima fase dei lavori sulla riforma del Codice di Diritto Canonico. È stato Tarcisio Bertone a dirigere il gruppo di traduttori che ha tradotto per la Conferenza dell'Episcopato Italiano, il Codice di Diritto Canonico in italiano. Inoltre, Tarcisio



sio Bertone ha promosso la ricezione del Codice di Diritto Canonico nelle Chiese locali. Ha visitato in persona più di cento diocesi in Italia e all'estero, presentando direttamente il nuovo Codice di Diritto Canonico come *grande disciplina della Chiesa*.

Tarcisio Bertone è autore di numerose pubblicazioni in teologia morale, in diritto canonico e in filosofia del diritto. Come esempio, elenco solo quelle più importanti: T. Bertone, *Vita cristiana secondo giustizia: trattato di teologia morale. Appunti di studio*, Roma, Pontificio Ateneo Salesiano 1968 pp. 264; T. Bertone, G. Leclerc, G.C. Milanese, V. Polzzi, E. Quarello, *Discussione sull'aborto*, Quaderni di "Salesianum" I, Roma, LAS 1975, pp. 68; T. Bertone, *Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV (1740-1758)*, Biblioteca di Scienze Religiose 21, Roma, LAS 1977, pp. 208; T. Bertone, *Il rapporto giuridico tra Chiesa e Comunità politica*, in: GRUPPO ITALIANO DOCENTI DI DIRITTO CANONICO (Ed.). *Il Diritto nel mistero della Chiesa*, vol. IV: *Diritto Patrimoniale – Tutela della comunione e diritti – Chiesa e Comunità politica*, "Quaderni di Apollinarianis" 4, Roma, Libreria Editrice della Pontificia Università Lateranense 1980, pp. 295-530, 448-492; T. Bertone, *Fedeli, laici, chierici e costituzione gerarchica*, in: E. Cappellini (Ed.), *La normativa del nuovo Codice*, Brescia 1985, pp. 95-102; T. Bertone, A. Severgnini (Edd.), *La famiglia e i suoi diritti nella comunità civile e religiosa. Atti del VI Colloquio Giuridico (Roma, 24-26 aprile 1986)*, Roma Libreria Editrice Vaticana – Libreria Editrice Lateranense 1987, pp. 576; T. Bertone (Ed.), *Codice di diritto canonico. Testo ufficiale e versione italiana sotto il patrocinio della Pontificia Università Lateranense e della Pontificia Università Salesiana*, Roma, Unione Editori Cattolici Italiani 1983, pp. 1160, 2° edizione riveduta e corretta 1984, pp. 1180, 3° edizione riveduta, corretta e aumentata, 1997, pp. 1713; T. Bertone, *Catholics and Pluralist Society: "Imperfect Laws" and the Responsibility of Legislators*, in: J. Vial Correa, E. Sgreccia (Ed.), *"Evangelium vitae": Five Years of Confrontation with the Society. Proceedings of the Sixth*

*Annual Assembly of the Pontifical Academy for Life 11-14 February 2000*, Liberia Editrice Vaticana, Vatican City 2001, pp. 206-222; T. Bertone, *Katolicy a społeczeństwo pluralistyczne. Niedoskonałe prawa a odpowiedzialność prawodawców*, "Ethos" 16 (2003), nr 1-2 (61-62), s. 113-129.

Gli attuali problemi della Chiesa vengono trattati da Tarcisio Bertone nelle sue numerose pubblicazioni che sono frutti delle conferenze, catechesi, lettere pastorali e altro. Nell'articolo: *I cattolici e la società pluralista. Le leggi "imperfette" e la responsabilità dei legislatori* egli constata tra l'altro che: „In ragione della loro vocazione propria, tocca *principalmente* ai laici cristiani confrontarsi con le leggi „*imperfette*” della democrazia attuale. Tre atteggiamenti sono qui possibili: 1. *La resistenza profetica*. Questo atteggiamento è assolutamente raccomandato quando si tratta di leggi che intaccano i valori fondamentali della fede [...] 2. *La collaborazione*. Un atteggiamento meno radicale o di maggior collaborazione è permesso dalla Chiesa quando è possibile promuovere un male minore rispetto a quello che propone la legge [...] 3. *La tolleranza*. C'è infine la tolleranza del male, espresso attraverso una legge ingiusta, che non può realizzarsi se non nel caso in cui una resistenza al male comporterebbe un male ancora più grande [...] Come si è potuto constatare, gli ultimi due atteggiamenti segnalati davanti alle “leggi imperfette” non appaiono come dei compromessi oziosi col male, ma *come dei modi differenti* di affermare la verità e il bene nel mondo, tenendo conto delle loro coordinate concrete e spesso assai complesse. In ciò, esse si rivelano appartenenti alla stessa natura del primo atteggiamento, cioè far parte del dinamismo intrinseco alla verità che tenta di affermarsi nel mondo per bonificarlo e condurlo definitivamente verso la pienezza trinitaria. Ne deriva che colui che tollera o colui che collabora, non deve essere giudicato, dal suo fratello che resiste, come un pauroso o un mediocre, ma come un fratello che cerca di seppellire nei terreni infinitamente diversificati del mondo d'oggi “il piccolo grano di senape” (cfr. Mt 13, 31-32

e paralleli) che potrebbe diventare, ed effettivamente diventerà, un grande albero.

Al contrario, colui che resiste alle “leggi ingiuste” non deve essere considerato, dal suo fratello che le tollera o vi collabora, nel senso indicato prima, come un fratello uscito da un altro pianeta o un estremista sganciato dalla realtà, bensì come un vero artigiano della verità nel mondo. Qui potrebbe applicarsi l’idea paolina dei diversi carismi in un Corpo unico (cfr. 1 Cor 12, 1 ss.) E questo mi porta a insistere sull’importanza del fatto che i differenti modi di affermare la verità davanti alle “leggi ingiuste” siano *radicati in una Chiesa locale unita e vivente*. È dalla sua vita che devono emergere i seminatori di verità nel mondo, così come è in lei che essi devono attingere la luce per prendere le giuste decisioni e trovare la forza per manenerle fino alla fine. Con altra espressione, la Chiesa dovrebbe essere capace di generare i propri araldi della verità e di farli rimanere, con le loro differenze, in un ambito di comunione” (pp. 869-871).

Da questa citazione si può concludere che Tarcisio Bertone trasmette delle verità evangeliche immutate da secoli in modo chiaro e comprensibile per l’uomo contemporaneo, che vive in condizioni sociali, economiche e culturali instabili. Tarcisio Bertone è giustamente considerato uno dei più illustri teologi contemporanei, che è molto aperto al mondo e ai bisogni dell’uomo di oggi. Come membro della Società Salesiana (SDB), è particolarmente legato all’attività pastorale tra i giovani. Egli mostra ai giovani il cristianesimo pieno di gioia, siccome egli stesso è una persona che prova la gioia nella sua vita quotidiana. È un vero *pontifex* che costruisce dei ponti tra la gente e Dio.

## Attività pastorale e attività di organizzazione

**S**ua Eminenza il Cardinale Tarcisio Bertone ha dato un grande contributo alla vita delle Chiese particolari in Italia, come arcivescovo metropolitano di Vercelli e arcivescovo metropolitano di Genova, grazie all'attività pastorale e all'attività di organizzazione. Ha dato anche un contributo importante alla vita pubblica della Chiesa universale come Segretario della Congregazione per la Dottrina della Fede, Segretario di Stato Vaticano e Camerlengo della Santa Romana Chiesa.

Il 4 giugno 1991, il papa Giovanni Paolo II ha nominato Tarcisio Bertone arcivescovo di Vercelli. Egli è stato ordinato vescovo il 1° agosto dello stesso anno da monsignor Albino Mensa, vescovo di Vercelli in pensione. Come sua divisa di vescovo ha scelto la frase seguente: *Fidem custodire – concordiam servare!* (*Custodire la fede – conservare la concordia!*) Ha lavorato in diocesi in qualità di vescovo solo per quattro anni perché nel 1995 è stato trasferito nella Curia Romana, dove è diventato Segretario della Congregazione per la Dottrina della Fede. Papa Giovanni Paolo II gli ha affidato il compito di annunciare la terza parte del “segreto” di Fatima. Prima, Tarcisio Bertone ha contattato molte volte Suor Lucia, allora l'unico testimone vivente delle apparizioni della Madonna in Portogallo del 13 maggio 1917. Il 10 dicembre 2002, Tarcisio Bertone è stato nominato arcivescovo metropolitano di Genova, invece il 21 ottobre 2003 è stato fatto cardinale. Gli è stato assegnato il titolo di Santa Maria Ausiliatrice in via Tuscolana. Il 15 febbraio 2005, il Cardinale Tarcisio Bertone ha assistito, come legato del papa Giovanni Paolo II, al funerale di Suor Lucia (l'ultimo testimone delle apparizioni della Madonna) a Coimbra in Portogallo.

Dopo la morte di papa Giovanni Paolo II, il Cardinale Tarcisio Bertone ha partecipato al Conclave che ha eletto il 19 aprile 2005 il Cardinale Giuseppe Ratzinger alla Sede di Pietro. Il 22 giugno 2006,

il papa Benedetto XVI ha nominato il Cardinale Tarcisio Bertone Segretario di Stato della Sede Apostolica, e il 4 aprile 2007 Camerlengo della Santa Romana Chiesa.

Tra il 14 e il 16 settembre 2007, il Cardinale Tarcisio Bertone è venuto in Polonia, ha visitato Cracovia, Varsavia e Licheń. A Licheń ha beatificato il fondatore della Congregazione dei Chierici Mariani, Stanisław Papczyński.

## **Conclusione**

**P**rendendo in considerazione i meriti menzionati sopra del Cardinale Tarcisio Bertone per lo sviluppo degli studi di diritto canonico durante la riforma del diritto pubblico ecclesiastico, avviata dalle indicazioni del Concilio Vaticano II, riguardanti le relazioni tra la Chiesa Cattolica e le comunità politiche e internazionali e anche per il suo contributo alla vita delle Chiese particolari attraverso l'attività pastorale e l'attività di organizzazione come arcivescovo metropolita di Vercelli e arcivescovo metropolita di Genova, e inoltre attraverso il suo lavoro per la vita pubblica della Chiesa universale, come Segretario della Congregazione per la Dottrina della Fede, Segretario di Stato di Sua Santità Benedetto XVI e Camerlengo della Santa Romana Chiesa, presento una mozione all'Altissimo Senato Accademico dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II sul conferimento del titolo di Dottore Honoris Causa dell'UCL in scienze del diritto a S. Em. Rev.ma il Cardinale Tarcisio Bertone.

Lublino, 15 febbraio 2008

Traduzione: A. Radziszewska-Greiss

**Laudatio**  
**in occasione del conferimento del titolo**  
**di dottore honoris causa dell'Università**  
**Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II**  
**al Cardinale Tarcisio Bertone**

Eminenza Reverendissimo Cardinale, Eccellenze, Rappresentanti dello Stato, Rettore Magnifico, Senato Accademico, Cari Ospiti, Signore e Signori!

La più alta dignità accademica, ossia la laurea honoris causa, viene conferita dall'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II, alle grandi personalità, alle persone eminenti riguardo ai loro successi nelle attività a beneficio del bene comune, e nello stesso tempo alle persone vicine riguardo alla loro aspirazione verso gli stessi valori umani, universali e anche cristiani i quali serviva, con la parola e con l'esempio, il Santo Padre Giovanni Paolo II il Grande. Una tale persona, eminente e nello stesso tempo vicina a noi, è il Cardinale Tarcisio Bertone che è venuto oggi „dalla terra italiana alla terra polacca”. Il mio compito, come promotore e persona incaricata di pronunciare la laudatio, consiste nel presentare la motivazione della delibera del Consiglio della Facoltà di Diritto, Diritto Canonico e Amministrazione, approvata dal Senato dell'UCL. Nello stesso tempo, mi rendo conto di come questo compito sia complesso, riguardo alla particolare operosità e ricchezza del pensiero e inoltre riguardo ai meriti del nostro Laureato. Tuttavia, affinché il mio discorso non sia troppo lungo, cercherò di indicare in modo sintetico soltanto i momenti più

importanti della vita e del lavoro scientifico altresì le idee essenziali della Sua attività nella vita pubblica.

### **La vita e l'attività del Laureato**

**T**arcisio Bertone è di nazionalità italiana, è nato in terra piemontese il 2 dicembre 1934, in una famiglia cattolica, quinto di otto figli. È membro della Società Apostolica di San Giovanni Bosco, ossia della Società Salesiana, di cui lo scopo principale è l'educazione e la formazione dei giovani. Ha ricevuto l'Ordinazione Presbiterale il 1° luglio 1960. Il suo percorso di formazione spirituale e scientifica è legato alle facoltà salesiane. Prima, alla Facoltà Teologica Salesiana di Torino, ha conseguito la licenza in teologia con una dissertazione sulla tolleranza e libertà religiosa, dopo ha fatto il dottorato in diritto canonico a Roma, presso il Pontificio Ateneo Salesiano, con una tesi sul tema "Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV".

Nella sua vita pubblica, molto attiva, si osserva un'ammirevole capacità di unire il lavoro scientifico (di ricerca, didattico e organizzativo) con l'azione pastorale.

Nel 1967, il prof. don Tarcisio Bertone ha cominciato il suo lavoro scientifico, prima alla Facoltà di Teologia presso il Pontificio Ateneo Salesiano a Roma (che nel 1973 è diventato Università) assumendo la cattedra di teologia morale speciale e dopo ha continuato alla Facoltà di Diritto Canonico (1976-1991) dove teneva le lezioni di corsi di varie discipline del campo del diritto canonico e diritto internazionale. Durante il periodo tra il 1979 e il 1985, è stato decano di quella Facoltà. Negli anni 1987-1989 e 1989-1991 ha svolto compiti direttivi diventando vice rettore e rettore di quell'Università. Nel frattempo, insegnava diritto pubblico ecclesiastico presso l'Istitutum Utriusque Iuris alla Pontificia Università Lateranense. In quel periodo ha aperto la via della cooperazione con altri centri universitari in Italia e all'estero; tra l'altro, nel 1981, per la prima volta è venuto

all'Università Cattolica di Lublino dove ha tenuto una conferenza alla Facoltà di Diritto Canonico sul tema: "L'analisi e la valutazione degli accordi conclusi dopo il Concilio Vaticano II tra la Chiesa e le comunità politiche".

Contemporaneamente cooperava con diversi gruppi formativi dei cattolici laici in molte parrocchie romane, con interventi in tema di rapporto tra fede e politica. Ha partecipato anche ai lavori della Pontificia Commissione per la revisione del Codice di Diritto Canonico, all'ultima fase prima della promulgazione del nuovo Codice. Dopo la promulgazione del Codice, ha partecipato ai lavori sulla sua traduzione in italiano e nelle diverse diocesi italiane ha tenuto numerosi conferenze per la sua ricezione.

Nel 1980, ha iniziato la cooperazione con alcune congregazioni della Curia Romana, in veste di consultore. Ha collaborato soprattutto con la Congregazione per la Dottrina della Fede, di cui preside era il cardinale Giuseppe Ratzinger. Tra l'altro nel 1988, per delega del cardinale Ratzinger, si è dedicato al dialogo complesso con l'arcivescovo Marcello Lefèbvre.

Nel 1991, Tarcisio Bertone ha iniziato una nuova tappa nel lavoro per la Chiesa, cioè l'attività episcopale. Il 1° agosto 1991 ha ricevuto l'ordinazione episcopale, e negli anni 1991-95 è stato alla guida dell'arcidiocesi di Vercelli. In seguito ha rinunciato alla carica di arcivescovo di Vercelli e ha cominciato a lavorare nella Curia Romana come Segretario della Congregazione per la Dottrina della Fede (dal 13 giugno 1995). In quel periodo, incaricato da Giovanni Paolo II, ha curato la pubblicazione della terza parte del "segreto" di Fatima.

Il 10 dicembre 2002, è stato nominato da Giovanni Paolo II arcivescovo metropolita di Genova. Il 21 ottobre, ha ricevuto da Giovanni Paolo II la dignità di cardinale della Santa Chiesa Romana.

Nel 2006 il cardinale Tarcisio Bertone è ritornato al lavoro nella Curia Romana, perché il 15 settembre 2006 è stato nominato da papa Benedetto XVI Segretario di Stato Vaticano. Il suo compito



consiste nell'aiutare il Summo Pontifice a svolgere la più alta funzione al timone del governo della Chiesa universale e nel coordinare in suo nome il lavoro di tutti i dicasteri della Curia Romana e di altre istituzioni della Santa Sede. Le competenze del Segretario di Sua Santità comprendono anche la questione dei rapporti diplomatici tra la Sede Apostolica e diversi stati e organizzazioni internazionali, gli accordi bilaterali tra essi e la Santa Sede cioè i concordati e gli accordi multilaterali. In seguito, il 4 aprile 2007, il cardinale Tarcisio Bertone è stato nominato camerlengo della Santa Romana Chiesa. Il suo compito consiste nel governare la Chiesa in una situazione straordinaria, cioè durante il periodo della Sede vacante del Vescovo di Roma. Di conseguenza, il cardinale Tarcisio Bertone, come Segretario di Stato di Sua Santità Benedetto XVI, svolge la funzione formale della seconda persona dopo il Papa, responsabile del governo di tutta la Chiesa cattolica nelle condizioni ordinarie, e come camerlengo della Santa Romana Chiesa è autorizzato a realizzare dei compiti determinati nelle situazioni straordinarie.

### **Le idee principali dell'attività del Laureato**

**N**ella realizzazione, da parte del cardinale Tarcisio Bertone, dei compiti responsabili su scala della Chiesa italiana e della Chiesa universale si rivela una grande ricchezza delle idee, dalle quali egli si lascia guidare sia nel lavoro scientifico che nel lavoro pastorale.

Nella ricerca scientifica, il prof. don Tarcisio Bertone si occupa delle discipline teologiche e giuridiche. Però l'argomento principale dei suoi interessi riguarda la problematica del "diritto pubblico ecclesiastico". E quella disciplina, vista dalla prospettiva classica, è diventata tema della sua tesi dal titolo "Il governo della Chiesa nel pensiero di Benedetto XIV – Papa Lambertini (1740-1758)". Quest'opera, basata su ricerche rigorose di fonti storiche, contiene un'impostazione originale e sistematica dal punto di vista metodologico, del pen-

siero di uno dei più eminenti canonisti del XVIII<sup>o</sup>, il quale, quando divenne papa, introdusse una riforma notevole della struttura organizzativa della Chiesa. La pubblicazione sopra citata riguarda l'epoca post-tridentina, nella quale la Chiesa veniva considerata soprattutto come comunità visibile, organizzata gerarchicamente. Nel proseguimento del suo lavoro scientifico, il professore Bertone ha attirato attenzione sulle analisi della dottrina del Concilio Vaticano II rispetto la concezione della Chiesa e il rapporto tra la Chiesa e il mondo. Egli ha fatto notare le conseguenze legali che risultano dalla dottrina conciliare circa la Chiesa, intesa nello stesso tempo in due dimensioni: orizzontale, come *communio fidelium*, ossia comunità, basata sulla regola di uguaglianza fondamentale di tutti i fedeli cristiani nella loro vocazione a realizzare la missione della Chiesa nel mondo, il che risulta dalla dignità naturale e soprannaturale della persona umana; e inoltre in dimensione verticale, come *communio hierarchica*, ossia comunità costruita gerarchicamente, nella quale i vescovi e i presbiteri svolgono delle funzioni rilevanti di servizio per la costruzione della comunità del popolo di Dio. Una tale visione della Chiesa accompagna Tarcisio Bertone sia nel lavoro scientifico che nell'azione pastorale su scala della Chiesa particolare come arcivescovo di Vercelli e arcivescovo di Genova, e anche adesso, su scala della Chiesa universale, come Segretario di Stato di Sua Santità Benedetto XVI. Ho il coraggio di dire, che la sua vasta attività, sia nelle Chiese particolari a egli affidate in Italia che nella Chiesa universale, costituisce una grande fonte storica per la ricerca circa il governo della Chiesa – secondo il pensiero del cardinale Tarcisio Bertone – negli anni tra il XX<sup>o</sup> e il XXI<sup>o</sup> secolo.

Dal punto di vista scientifico, si può constatare come sia notevole il contributo del prof. don Tarcisio Bertone nella costruzione di una nuova concezione del diritto pubblico ecclesiastico, che è una disciplina del diritto canonico il cui oggetto riguarda la posizione e il ruolo della Chiesa nel mondo contemporaneo, secondo i postulati del

Concilio Vaticano II. Grazie alle sue pubblicazioni, egli ha aderito al processo di ricostruzione di quella disciplina, il ciò consiste: nell'allontanamento dalla concezione preconciare dei rapporti tra la Chiesa e lo Stato come due comunità, delle quali ognuna è nel suo ordine giuridico perfetta; e nell'accettazione al suo posto delle regole indicate nei documenti del Concilio Vaticano II (soprattutto nella Dichiarazione circa la libertà religiosa "Dignitatis humanae" e nella costituzione pastorale circa la presenza della Chiesa nel mondo contemporaneo "Gaudium et spes"). Le regole sono le seguenti: il principio di rispetto per la coscienza e per la religione nella dimensione individuale e istituzionale; e inoltre il principio di rispetto per l'autonomia e l'indipendenza della Chiesa e dello stato, come due comunità di diverso tipo, che dovrebbero cooperare tra di esse, per poter realizzare i loro compiti per il bene comune della persona umana; poiché quella gente, anche se sotto diversi aspetti, è nello stesso tempo membro di tutte e due le comunità: essendo fedeli gli uomini sono membri della Chiesa, come cittadini loro sono membri dello stato.

Particolarmente notevole è il contributo del prof. don Tarcisio Bertone per un settore del diritto pubblico ecclesiastico, e più precisamente per il diritto concordatario. L'oggetto delle ricerche scientifiche del cardinale riguarda la problematica di regolamento dei rapporti tra la Chiesa e lo Stato in forma di accordi bilaterali internazionali, conclusi tra la Sede Apostolica e i singoli stati, riguardanti la situazione della Chiesa in territorio dello stato. Il prof. don Tarcisio Bertone si è pronunciato in modo critico sulle opinioni lanciate sotto l'influsso dell'ideologia estremamente liberale, tendente a ridurre la religione alla sfera puramente privata. Nella letteratura italiana, era apparsa l'opinione secondo la quale, dopo il Concilio Vaticano II, sarebbe avvenuta la fine dell'epoca dei concordati, siccome la Chiesa durante il Concilio aveva espresso la prontezza di rinunciare a tutti i privilegi concessi dalle autorità statali e si era rivolta a essi chiedendo di rinunciare ai privilegi prima concessi loro dalla Chiesa (quello riguarda

soprattutto la revoca da parte del Concilio, del privilegio, concesso prima dalla Sede Apostolica ai sovrani degli stati cattolici, riguardanti ingerenza nell'elezione dei vescovi diocesani). Nel periodo del dibattito sulla revisione del Concordato italiano, a dispetto dell'opinione soprammenzionata, il prof. don Tarcisio Bertone ha dimostrato che le delibere del Concilio Vaticano II, formulate nel linguaggio pastorale, contengono i postulati programmatici, rivolti a tutte le persone di buona volontà, in particolare alle persone che svolgono diverse funzioni nelle autorità statali. In base a quei postulati programmatici bisogna fare importanti cambiamenti nei rapporti tra lo stato e la Chiesa, e soprattutto rivedere l'oggetto degli accordi concordatari. Egli ha indicato, che il concordato nell'epoca contemporanea non è più a lungo strumento di scambio di privilegi tra la Sede Apostolica, come soggetto della più alta autorità del governo della Chiesa cattolica e tra il più alto soggetto dell'autorità dello stato cattolico; è diventato invece strumento di garanzia di libertà religiosa non solo nella dimensione individuale, dovuta a ogni uomo a causa della dignità della persona umana, ma anche strumento di garanzia di libertà dovuta alla Chiesa a titolo di uguaglianza con le altre comunità di confessione. Per questo, nell'epoca che segue il Concilio, è stato fatto l'emendamento dei concordati preconciliari, firmati con gli stati cattolici. Vengono firmati anche sempre nuovi concordati con gli stati democratici, soprattutto laici. Le garanzie di libertà, iscritte nel concordato riguardo la Chiesa cattolica, vanno estese su altre associazioni confessionali, grazie agli accordi bilaterali nazionali, conclusi dalle autorità statali con i rappresentanti di quelle associazioni per analogia al concordato. Quegli argomenti sono stati utilizzati non solo in Italia, nell'accordo concluso tra la Sede Apostolica nel 1984, in virtù del quale è stata fatta la revisione del Concordato del 1929, ma anche in Polonia, durante il dibattito pubblico, che riguardava la ratifica del Concordato e il progetto della Costituzione della Repubblica di Polonia negli anni 1993-1998. Allora, si può affermare con certezza,

che la fine dell'epoca dei concordati si sia prodotta solo nella mente di alcune persone, che rimangono sotto l'influsso dell'ideologia estremamente liberale, perché in realtà è avvenuta l'epoca dei nuovi concordati, dopo il Concilio, conclusi nel corso dei pontificati di Paolo VI, di Giovanni Paolo II e di Benedetto XVI.

Le soprammenzionate regole conciliari, riguardanti le relazioni tra la Chiesa e le comunità politiche, vanno osservate dal cardinale Tarcisio Bertone, come Segretario di Stato di Sua Santità Benedetto XVI. Egli cura il dialogo con i capi degli stati moderni democratici, nei quali la Chiesa svolge la sua missione in modo libero, e anche con i capi delle organizzazioni internazionali, nel campo universale e regionale, a favore del rispetto di diritti e di libertà dell'uomo. Egli intraprende il dialogo anche con i capi degli stati autoritari, in via delle trasformazioni del sistema, nello scopo di negoziare il miglioramento delle condizioni nelle quali la Chiesa realizza la sua missione sui loro territori. In quello scopo, il cardinale Tarcisio Bertone, nel 2008 ha visitato alcuni paesi comunisti, come Cuba, l'autocratica Bielorussia e degli stati postcomunisti, che stanno costruendo il loro sistema democratico, tali l'Ucraina, l'Armenia e l'Azerbeidzan; e nel 2009 il Messico. Senza alcun dubbio, si tratta del proseguimento del dialogo della Sede Apostolica, iniziato dopo il Concilio Vaticano II, con le autorità statali, che tende a fare sì che il miglioramento della situazione della Chiesa nei paesi totalitari si produca parallelamente alla trasformazione del regime politico, che cerca di garantire il rispetto dei principali valori umani, tali la dignità umana e legati a essa diritti e libertà dovuti a ogni uomo, indipendentemente dal suo ambito culturale e dal sistema politico in cui vive.

Nella sua attività, il cardinale Tarcisio Bertone tende a ottenere il rispetto, dalla parte di sistemi giuridici moderni, tra l'altro dal sistema legale dell'Unione Europea, dei fondamentali valori umani, tenendo conto del sapere moderno sull'uomo, soprattutto della biomedicina, genetica e bioetica. Fa vedere il bisogno di rispettare e di pro-

teggere la vita di ogni persona umana, sin dal momento di concezione alla morte naturale. Egli dedica molta attenzione alla problematica del rispettare i diritti della famiglia, e soprattutto alla protezione del diritto dei genitori all'educazione morale e religiosa dei figli, secondo le loro convinzioni.

Il cardinale Tarcisio Bertone prende cura della Chiesa universale, che svolge la sua missione su tutto il globo terrestre. Nello stesso tempo, dedica molta attenzione alla Chiesa in Polonia, esprimendo la sua stima per il contributo della Chiesa nella vita e nella cultura della Polonia nel corso di un millennio e nella costruzione di un miglior presente e un miglior futuro. Nel suo discorso di inaugurazione del "Convegno di Gniezno" nel 2007, ha detto tra l'altro: "La Chiesa, in diversi modi e in diverse circostanze, ricorda sempre che l'uomo deve trovarsi nel centro di ogni piano sociale e politico". Quello riguarda la cura della Chiesa di ogni uomo nella sua dimensione individuale e comunitaria, su ogni tappa dello sviluppo fisico e spirituale.

Signore e Signori! Spero, che in questo modo così sintetico, abbia spiegato le ragioni per le quali il Cardinale Tarcisio Bertone è per noi un grande uomo, molto vicino, degno del titolo di dottore honoris causa dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II.

Eminenza, Reverendissimo Cardinale Tarcisio Bertone, Nostro Caro Collega Professore e Grande Amico! Diventando Dottore Honoris Causa, allacci dei vincoli molto stretti con tutta la nostra comunità accademica, molto più forti di quelli che hai allacciato durante la tua prima visita ventotto anni fa. La celebrazione di oggi è per noi un grandissimo onore. Sono profondamente convinto, che in quel modo possiamo esprimere la nostra solidarietà con Te nel lavoro scientifico e pastorale che tende a conoscere la Verità e a trasmetterla ai giovani di oggi.

Traduzione: A. Radziszewska-Greiss



## **La prospettiva cristiana del bene della persona e della società**

### **Proclamare la verità di Dio e dell'uomo**

**P**er l'intervento che mi accingo a svolgere, ho voluto scegliere un argomento oggi di grande attualità. Lo sintetizzo così: *“La prospettiva cristiana del bene della persona e della società”*. Si tratta di un tema vasto che abbraccia i grandi problemi della pace, della non violenza, della giustizia per tutti, della protezione del lavoro come fonte di sussistenza, della sollecitudine per i poveri del mondo, del doveroso rispetto del creato. Vi rientrano anche le problematiche afferenti alla vita umana, alla famiglia e al matrimonio, quanto mai vive nell'odierna società globalizzata.

### **Un'esigenza fondamentale della vita sociale**

**L'**uomo per sua natura è un “animale politico” (*zōon politikon*). L'insieme di più esseri umani conviventi in un territorio non costituisce, pertanto, un semplice aggregato di individui, ma una comunità di persone nella quale i bisogni e le aspirazioni di ciascuno, gli eguali diritti e i simmetrici doveri si collegano e si coordinano in un vincolo solidale, ordinato a promuovere il pieno sviluppo della persona e la costruzione del bene comune. Ciò implica l'affermazione di “regole di condotta”, connaturate al concetto medesimo di società,



che non soltanto rispecchiano giudizi di valore universalmente riconosciuti, ma presiedono al corretto svolgimento dei concreti rapporti tra gli uomini, equilibrando le libertà individuali e orientandole verso la giustizia. Senza tali regole, non esiste una società libera e giusta.

In effetti, quando mancano chiare e legittime regole di convivenza, oppure se queste non vengono equamente applicate, la forza tende a prevalere sulla giustizia, l'arbitrio sul diritto, e la libertà finisce per essere messa a rischio fino a scomparire. La legalità, ossia il rispetto e la pratica delle leggi, costituisce perciò una condizione fondamentale perché vi siano libertà, giustizia e pace tra gli uomini. Ma le leggi devono corrispondere all'ordine morale, poiché se il loro fondamento immediato è dato dall'autorità legittima che le emana, la loro giustificazione più profonda viene dalla loro corrispondenza alla natura umana e alla stessa dignità della persona, creata da Dio, per cui vindice di tale dignità non è semplicemente lo Stato, ma Dio stesso (cfr *Pro* 22, 22-23; 23, 10-11; *Is* 11, 4; *Sal* 72, 2 ss; *Gb* 34, 28; *Mt* 18, 10).

### **E' necessaria una teologia della creazione**

**I**l concetto di natura, di legge naturale e di diritto naturale presuppone una teologia della creazione. Senza un adeguato concetto di creazione si può facilmente giungere all'idea che la ragione, lungi dal riscontrare nella natura umana indicazioni idonee per comprendere il progetto in essa racchiuso dal Creatore, la veda piuttosto come un semplice oggetto di manipolazione fisica, biologica, culturale e sociale. La conseguenza etica è allora che tutto è "relativo": l'uomo, la famiglia, l'amore, la società, l'etica, la religione, ecc... Così la coscienza resta senza un punto di riferimento sicuro, perché se la condizione umana può essere radicalmente cambiata, anche il suo bene - il bene umano - può subire mutamenti profondi. In realtà, cambiamenti di tal genere non sono ipotizzabili, perché non l'uomo ma Dio è all'o-

rigine della natura umana. Il bene umano, pertanto, come la stessa condizione umana, non è oggetto di scelta, ma di doveroso riconoscimento e di coerente attuazione. Per questo la Rivelazione parla di una derivazione dell'autorità da Dio, e di conseguenza del valore e del limite delle leggi umane. Gesù ricorda a Pilato che egli non avrebbe alcun potere su di lui se questo non gli venisse dall'alto (cfr *Gv* 19, 11). San Paolo scrive che non esiste autorità che non appartenga a Dio, sicché chi si ribella alla legittima autorità è a Lui che si contrappone (cfr *Rm* 13, 1-2; *Tt* 3,1; *I Pt* 2, 13-14).

In varie parti del mondo, purtroppo, ancor oggi le ragioni del più forte e la violenza fisica continuano a prevalere: se negli stati di diritto per fortuna questo non è più consentito, non si può tuttavia non constatare che, grazie soprattutto all'influenza dei media, si va diffondendo la cultura che considera normale, se non addirittura invidiabile, il prevaricare del più intelligente, del più organizzato, del più informato e del più ricco. Per questo una legge umana può o talora deve essere contestata, se contraddice il suo fondamento ultimo. Ecco perché, come leggiamo negli Atti degli Apostoli, Pietro e Giovanni esclamano davanti al Sinedrio: "Se sia giusto innanzi a Dio obbedire a voi più che a Lui, giudicatelo voi stessi" (*At* 4, 19). Il rispetto della legalità non è dunque un semplice atto formale, ma un gesto personale che trova nell'ordine morale la sua anima e la sua giustificazione.

### **Un vivo senso dell'etica**

**P**roprio perché la legalità trova la sua radicazione ultima nella moralità dell'uomo, la condizione primaria per uno sviluppo del senso della legalità è la presenza di un vivo senso dell'etica come dimensione fondamentale e irrinunciabile della persona. In tal modo l'attività dell'individuo e della società si potrà svolgere nel rispetto della persona umana e dei suoi diritti fondamentali, e saranno evitate tutte le strumentalizzazioni che rendono l'uomo "miseramente

schiavo del più forte”, come scriveva il Servo di Dio Giovanni Paolo II nell’Esortazione Apostolica *Christifideles laici* (n.5). “E il più forte - egli continuava - può assumere nomi diversi: ideologia, potere economico, sistemi politici disumani, tecnocrazia scientifica, invadenza dei massmedia” (ibid.). Pertanto, solo nel rispetto di precise condizioni il desiderio di giustizia e di pace che sta nel cuore di ogni uomo potrà trovare appagamento, e gli uomini da “sudditi” si trasformeranno in veri e propri “cittadini”. Quanto mai attuale è pure oggi la lezione del poeta francese Charles Péguy: “La democrazia o sarà morale o non sarà democrazia”.

### **Un autentico amore per la giustizia**

Qualcuno considera come un “segno dei tempi” il fatto che oggi si senta sempre più attestare il rifiuto della disonestà ed invocare il ripristino dell’ordine morale. Effettivamente si fa strada, nel comune sentire della gente, un bisogno di giustizia, che sorge in primo luogo dal disgusto per la disonestà tollerata o persino condivisa, e le cui dimensioni, quando di colpo vengono rivelate, sgomentano.

Lo sta a dimostrare anche l’attuale crisi economica che è una palese dimostrazione che, quelle che Giovanni Paolo II nella lettera enciclica *Sollicitudo rei socialis* aveva chiamato “strutture di peccato”, producono solo frutti velenosi. Strutture di peccato che egli descriveva come nate dal consolidarsi, nelle persone ed anche nelle nazioni “...della brama esclusiva del profitto e della sete del potere col proposito di imporre agli altri la propria volontà... a qualsiasi prezzo”. Frutto del cristallizzarsi di alleanze ed aggregazioni di interesse nelle cui decisioni “apparentemente ispirate solo dall’economia o dalla politica si nascondono vere forme di idolatria: del denaro, dell’ideologia, della classe, della tecnologia” (n. 37). Queste “strutture di peccato” hanno prodotto quella ideologia del mercato senza regole che è arrivata ad oscurare le menti ed inaridire i cuori di persone professionalmente

molto valide, strapagate proprio per il loro ingegno, privandole di quel *buon senso del padre di famiglia*, che le leggi presuppongono debba orientare ogni amministratore di società.

Vale la pena notare che la responsabilità della caduta del senso della giustizia, della legalità e della moralità è da attribuirsi non solo a chi ricopre posti e funzioni nelle istituzioni pubbliche, bensì anche ai privati cittadini, sia pure con rilevanza diversa a seconda dei ruoli sociali che rivestono.

Va accolta certamente con favore l'accresciuta sensibilità verso i valori fondamentali della moralità e della legalità nella vita sociale di ogni nazione, come pure l'esigenza della loro attuazione. Ci si potrebbe però chiedere: questo risveglio del senso della giustizia e questa sete di legalità si accompagnano ad un effettivo e generale recupero di tali valori? Certamente la tensione etica dà forza alle speranze di una società migliore, apre un orizzonte positivo di auspici e d'impegno, tempera il senso di disagio e di declino politico-sociale che si potrebbe avvertire in taluni ambiti sociali. Tuttavia, poiché l'attuazione della legalità non si esaurisce nella proclamazione di un teorema astratto, ma esige un cammino operoso, vorrei segnalare alcuni rischi che, a mio avviso, possono inquinare o rendere meno fecondo l'impegno collettivo per il ripristino della legalità e per la costruzione di una nuova eticità sociale.

### **Non ridurre la giustizia alla legalità**

**U**n importante rischio nel cammino verso l'auspicata costruzione di un futuro migliore, consiste nella riduzione del concetto di giustizia a quello di legalità. Osservare le leggi è il primo gradino - elementare ed indispensabile - per la civile convivenza; osservare il codice penale è il minimo dei minimi. La giustizia come virtù, la giustizia della vita, è altra cosa. Di fronte alla coscienza etica, la parola "corruzione" abbraccia molte più situazioni che quelle sanzionate dal

precetto penale. Corruzione della vita è anche l'infedeltà al proprio dovere. L'autentica giustizia coincide con autentica moralità.

Si vede quindi il ruolo primario della virtù morale infusa e della virtù teologale della carità: la giustizia è radicalmente impotente a riuscire nel suo compito se è sganciata dalla carità, la sua vera ragion d'essere.

### **Carità e giustizia secondo una visione cristiana della vita morale**

**S**e volessimo ancora definire la giustizia cristiana, si potrebbe dire così: «la virtù morale che ci fa rispettare la persona del nostro fratello in Cristo, almeno secondo i suoi diritti, in vista di assicurare tra lui e me il minimo di relazioni necessarie a una unione di carità» (P. Carpentier).

Così si toglie dall'esercizio della giustizia ogni specie di giuridismo, infatti si considera l'altro come persona, anzi come fratello in Cristo. La distinzione delle persone - un quid essenziale alla giustizia - viene conservata (le persone sono destinate a divenire interiori le une alle altre, senza tuttavia perdere la propria personalità!); ma non è separata dalla loro unione nella famiglia umana e cristiana.

Secondo la *Gaudium et spes*, la carità considera che gli uomini «creati a immagine di Dio, avendo la stessa origine, da Cristo redenti, godono della stessa vocazione e del medesimo destino divino» (n. 29). Considera i cristiani incorporati a Cristo, costituenti una nuova fraterna comunione nel suo Corpo che è la Chiesa, in cui tutti, figli del Padre, sono uniti nella solidarietà del Corpo Mistico (n. 32).

«Infatti, la vera unione sociale esterna fluisce dall'unione delle menti e dei cuori, ossia da quella fede e carità, con cui l'unità della Chiesa è stata indissolubilmente fondata nello Spirito Santo. La forza che la Chiesa riesce ad immettere nella società umana oggi, consiste in quella fede e carità portate ad efficacia di vita» (n. 42).

Così la carità si può dire il motore della giustizia. Virtù dinamica quanto nessun'altra, in quanto, infusa dallo Spirito Santo, inclina e sospinge dall'interno, per istinto soprannaturale, a compiere gli obblighi della giustizia, anzi a interiorizzarli e a superarli nel dono di sé.

La prima Enciclica di Benedetto XVI *Deus caritas est*, si è occupata di un tema davvero tra i più grandi ed affascinanti del pensiero degli ultimi due millenni. Ed è su questo sfondo di vaste proporzioni che noi possiamo ora considerare alcuni aspetti del rapporto fra carità e politica, il quale ci si mostra come una modalità in cui si declina la relazione fra giustizia e amore.

## **Politica e giustizia**

**S**ecundo Benedetto XVI esiste un nesso profondo fra la politica e la giustizia. Egli afferma che “compito centrale della politica” è quello di edificare “il giusto ordine della società e dello Stato” (n. 28). Di fronte a delle concezioni di basso profilo o meramente pragmatiche ed utilitaristiche della politica, il Papa invita ad avere una visione “alta” di essa: “la giustizia è lo scopo e quindi anche la misura intrinseca di ogni politica. La politica è più che una semplice tecnica per la definizione dei pubblici ordinamenti: la sua origine e il suo scopo si trovano appunto nella giustizia” (id.).

Ecco così enucleato un primo rapporto esistente fra giustizia e politica: è vera carità il donare all'uomo e alla società quella luce di verità che purifica la ragione, mettendola in grado di riconoscere la giustizia e perseguirla nell'azione politica. La Chiesa con il suo insegnamento indica perciò dei valori che sono irrinunciabili se si vogliono instaurare nella società rapporti veramente giusti e costruire l'autentico bene comune. E' per questo che auspica un'azione di tutti per “fronteggiare le grandi sfide attuali, rappresentate dalle guerre e dal terrorismo, dalla fame e dalla sete, dalla estrema povertà di tanti esseri

umani, da alcune terribili epidemie, ma anche dalla tutela della vita umana in tutte le sue fasi, dal concepimento alla morte naturale, e dalla promozione della famiglia, fondata sul matrimonio e prima responsabile dell'educazione" (Discorso di Benedetto XVI al Presidente della Repubblica Italiana, 20 novembre 2006). Se ciò fosse maggiormente compreso, anche dagli stessi cattolici, verrebbero meno le ricorrenti e pretestuose accuse di ingerenza che spesso oggi vengono accampate, quando i Pastori della Chiesa ricordano ai fedeli e a tutti gli uomini di buona volontà quei "valori e principi antropologici ed etici radicati nella natura dell'essere umano, riconoscibili anche attraverso il retto uso della ragione" (id.). Come ricorda il Papa nell'Enciclica *Deus caritas est*, "la Chiesa non può e non deve prendere nelle sue mani la battaglia politica per realizzare la società più giusta possibile. Non può e non deve mettersi al posto dello Stato. Ma non può e non deve neanche restare ai margini nella lotta per la giustizia. Deve inserirsi in essa per la via dell'argomentazione razionale e deve risvegliare le forze spirituali, senza le quali la giustizia, che sempre richiede anche rinunce, non può affermarsi e prosperare" (n. 28).

### **Sussidiarietà e opere di carità**

**P**er queste ragioni detta Enciclica rivendica un altro caposaldo della visione cristiana della società: il principio di sussidiarietà: "Non uno Stato che regoli e domini tutto è ciò che ci occorre, ma invece uno Stato che generosamente riconosca e sostenga... le iniziative che sorgono dalle diverse forze sociali e uniscono spontaneità e vicinanza agli uomini bisognosi di aiuto. La Chiesa è una di queste forze vive: in essa pulsa la dinamica dell'amore suscitato dallo Spirito di Cristo. Questo amore non offre agli uomini solamente un aiuto materiale, ma anche ristoro e cura dell'anima, un aiuto spesso più necessario del sostegno materiale" (n. 28).

Questa risulta, fra l'altro, una via innovativa; quella di uno stato "leggero" che lascia spazio alla iniziativa locale, aiutandola a favorire i servizi alla comunità che può e vuole dare. Molte esperienze concrete indicano la realizzabilità di una alleanza fra Stato e cittadini per fornire servizi sociali senza affidarli tutti a grandi strutture sociali, facendo invece leva sulla propensione dell'essere umano a praticare nel proprio ambito, attorno alla propria famiglia quella cultura della carità, della fraternità, della prossimità che è propria della famiglia sana. Si può pensare al grande mondo del volontariato, quello che affronta i problemi del prossimo non per avere, ma con il cuore, per essere vicino al prossimo e realizzare così il rapporto giustizia-carità.

Benedetto XVI pensa anche, in particolare, a quelle "organizzazioni caritative della Chiesa (che) costituiscono un suo 'opus proprium', un compito a lei congeniale, nel quale essa non collabora collateralmente, ma agisce come soggetto direttamente responsabile, facendo quello che corrisponde alla sua natura" (n. 29).

Oggi l'azione caritativa svolta dalla Chiesa riscuote sia presso i cittadini sia presso le Autorità civili un vivo apprezzamento per la molteplicità delle sue attenzioni e per lo spirito di abnegazione di chi in esse opera. Negli incontri che il Santo Padre e noi suoi collaboratori abbiamo con personalità politiche e di governo di ogni parte del mondo non è infrequente raccogliere espressioni di riconoscimento per l'azione caritativa della Chiesa e delle sue articolazioni. Perfino nell'attuale contesto secolarizzato, che tante volte si mostra ostile verso la Chiesa e i cristiani, non viene meno l'ammirazione per quanto i discepoli del Signore e le Comunità cristiane fanno per alleviare tante forme di povertà e di bisogno. Anche il non credente non può fare a meno di inchinarsi con rispetto profondo davanti a figure come quelle di Madre Teresa di Calcutta. Certo, come il Santo Padre richiama nell'Enciclica, la carità "non deve essere un mezzo in funzione di ciò che oggi viene indicato come proselitismo. L'amore è gratuito;



non viene esercitato per raggiungere altri scopi” (n. 31), tuttavia essa provoca una grande attrazione anche su chi non crede.

La Chiesa ha saputo e sa risvegliare un senso sociale che affonda le sue radici nella fraternità universale, oggi più che mai sentita come riscoperta di una coscienza sociale mondiale; la coscienza che nel mondo l’umanità è una sola famiglia.

E’ in forza di questo apprezzamento, che le legislazioni statali concedono agli enti e alle attività caritative della Chiesa cattolica esenzioni, agevolazioni o finanziamenti: si tratta di forme di riconoscimento dell’importante apporto che da essi deriva al bene della società civile e dei suoi membri. Anzi, l’attività caritativa della Chiesa diviene una delle motivazioni che inducono gli Stati ad addivenire ad accordi bilaterali con la Santa Sede ed è fra le questioni che tali patti internazionali regolano. Per esempio in preambolo dell’Accordo stipulato nel 2005 con Città Libera e Anseatica di Amburgo si fa menzione della “persuasione che, nella società pluralista di una Città cosmopolitica che si concepisce come mediatrice tra i popoli, la fede cristiana, la vita cristiana e l’azione caritativa danno nello stesso tempo anche un contributo al bene comune come pure al rafforzamento del senso di responsabilità civica dei cittadini”.

### **Stato totalitario o Stato solidaristico?**

**S**empre secondo l’Enciclica *Deus caritas est*, “Lo Stato che vuole provvedere a tutto, che assorbe tutto in sé, diventa in definitiva un’istanza burocratica che non può assicurare l’essenziale di cui l’uomo sofferente — ogni uomo — ha bisogno: l’amorevole dedizione personale.... L’affermazione secondo la quale le strutture giuste renderebbero superflue le opere di carità di fatto nasconde una concezione materialistica dell’uomo” (n. 28). Benedetto XVI riprende qui la riflessione del suo Predecessore, Giovanni Paolo II, che nell’Enciclica

*“Dives in misericordia”* poneva appunto la questione: “Basta la giustizia?” (cfr. n. 12).

Tra l'altro, quell'indimenticato Pontefice rilevava che la carità ha anche la funzione di smascherare progetti politici, i quali, benché si appropriino dell'ideale di una società giusta, in realtà conculcano l'uomo. Invitava infatti ad “avvedersi che molto spesso i programmi che prendono avvio dall'idea di giustizia e che debbono servire alla sua attuazione nella convivenza degli uomini, dei gruppi e delle società umane, in pratica subiscono deformazioni. Benché essi continuino a richiamarsi alla medesima idea di giustizia, tuttavia l'esperienza dimostra che sulla giustizia hanno preso il sopravvento altre forze negative, quali il rancore, l'odio e perfino la crudeltà.... Questa specie di abuso dell'idea di giustizia e la pratica alterazione di essa attestano quanto l'azione umana possa allontanarsi dalla giustizia stessa, pur se venga intrapresa nel suo nome... “(id.).

Benedetto XVI, ricevendo in udienza l'Ambasciatore del Brasile presso la Santa Sede, il 9 febbraio 2009, ha proposto una visione dell'ordine sociale, nel quale il bene della persona umana costituisce il valore centrale. Nel suo discorso ha affermato che gli obiettivi della Chiesa e quelli dello Stato, seppure distinti, “confluiscono verso un punto di convergenza: il bene della persona umana e il bene comune della Nazione”. Riportando anche l'intervento di Giovanni Paolo II del 14 ottobre 1991, ha ricordato che “l'intesa e il rispetto, la reciproca sollecitudine per l'indipendenza e il principio di servire l'uomo nel modo migliore, all'interno di una concezione cristiana, costituiranno fattori di concordia di cui lo stesso popolo sarà il beneficiario”.

## CONCLUSIONE: Esistere per e con gli altri

Questo sforzo costante conduce a valorizzare e approfondire i segni di speranza presenti in questo nostro tempo, nonostante le ombre che spesso li nascondono ai nostri occhi. In particolare, la speranza rende i credenti in Cristo attenti e responsabili “compagni di viaggio” gli uni degli altri, perché vivere è *esistere per e con gli altri*. Scrive in proposito il teologo tedesco Jurgen Moltmann: “L’esistenza per gli altri è l’unica via che conduce all’esistenza con gli altri”. “L’esistenza per gli altri - aggiunge - è un modo di redimere la vita. L’esistenza con gli altri è invece la forma nuova della vita redenta e liberata, dove ognuno e tutti insieme possiamo essere nella gioia. In questo senso la Chiesa, e ogni comunità impregnata di carità pastorale è già fine ultimo, in quanto comunità di persone libere e fraternamente conviventi”.

Impegnare la propria esistenza per la carità nella gratuità, per la giustizia, la legalità e la moralità, in sostanza: per *il bene della persona e della società*, è per i cristiani un’autentica via alla santità, incarnando la spiritualità del “con”: con-dividere, con-donare, cooperare perché venga il Regno di Dio che ha come prima connotazione proprio la giustizia: “Il Regno di Dio... è giustizia, pace e gioia nello Spirito Santo” (*Rm* 14, 17). Questa è la mèta finale a cui siamo tutti chiamati: straordinaria, ma possibile! Che Iddio ci aiuti a raggiungerla! Che Dio ci dia luce e forza per costruire una società di giustizia e di pace, ispirata al suo eterno disegno di amore.

## **Omelia**

### **Università Cattolica di Lublino, 30 aprile 2009**

Eminenza, Eccellenze, Magnificenza, Egregio Senato, Cari Studenti!

*“Signore, da chi andremo? Tu hai parole di vita eterna”.*

**L**a risposta di Pietro fa trapelare una situazione difficile dal punto di vista psicologico, vissuta dai discepoli di Gesù i quali si tiravano indietro e non volevano più ascoltarlo. Infatti alcuni avevano reagito negativamente nei confronti del suo insegnamento considerato troppo duro. Di fronte alla problematicità e alla complessità della reazione delle persone intorno, Gesù chiese agli Apostoli: “Volete forse andarvene anche voi?”.

Nel dialogo instaurato colpiscono il coraggio e la sincerità. Cristo non sottovaluta la situazione difficile in cui si sono venuti a trovare i suoi Apostoli, però esige da loro che sappiano superare i pericoli e le sfide di un progetto di vita che appariva tanto distante dai loro sogni giovanili. In modo realistico constata la dura realtà secondo cui alcuni non capiscono le verità fondamentali del suo messaggio circa la grazia operante insita nell’Eucaristia, oppure non riconoscono la potenza della sua Parola, che porta il messaggio dello Spirito e della verità. Con serenità accetta la possibilità che, a seguito degli avvenimenti che sarebbero seguiti, alcuni se ne sarebbero andati definitivamente carichi di dubbi e di incertezze.

Questa comunità accademica, fondata sulla fede e orientata a coltivare un particolare rapporto con il Vicario di Cristo dei nostri tempi, è il luogo adatto per imparare lo stesso realismo e la stessa fiducia in Dio, che Cristo faceva sperimentare ai Suoi discepoli. L'università cattolica costituisce un luogo privilegiato per l'ascolto della Parola di Dio e per la contemplazione profonda di Cristo Eucaristico. Desidero ringraziarvi cordialmente per la continua adorazione del Santissimo Sacramento nella vostra chiesa universitaria, dove cercate di realizzare le parole del Servo di Dio, Giovanni Paolo II, espresse nella sua ultima enciclica, come se fossero il suo testamento spirituale: "La Chiesa attinge tutta la sua forza dall'Eucaristia". Lo stesso Cristo, che accompagnava e confermava gli Apostoli, affascinati dal suo messaggio ma anche minacciati dalla delusione, sia anche per voi forza, coraggio e certezza.

Dopo la scena evangelica che – come dicevamo – ci ha mostrato il superamento di una situazione conflittuale, culminata con la splendida dichiarazione di amore di Pietro: "Signore, da chi andremo? Tu hai parole di vita eterna", veniamo proiettati in una situazione diversa, descritta negli Atti degli Apostoli. La scena ci mostra la gioia e la speranza della Chiesa dei tempi apostolici, corroborata dalla forza dello Spirito del Risorto in mezzo a loro: „La Chiesa viveva dunque in pace e cresceva... colma del conforto dello Spirito Santo” (At 9, 31).

La Chiesa non si rinchiude nella propria felicità, ma partecipa attivamente al dramma della sofferenza umana, per trasformare con la forza di Cristo l'esperienza della sofferenza – di ogni sofferenza - in avvenimento ricco di senso e di speranza ritrovata. Ecco perché nelle pagine dell'opera „Gesù di Nazaret”, Benedetto XVI chiama il cristianesimo la religione terapeutica – una religione, che fa recuperare la salute. Il processo di guarigione dell'uomo e della cultura, minacciati dal male, si effettua grazie all'unione con Dio. Si può trovare la guarigione completa solo grazie all'amore di Dio (cfr p. 153). Per

questo la preghiera continua ad essere una condizione dell'efficacia apostolica. Questo ce lo insegna Gesù rivelando che i suoi discorsi e i suoi gesti profetici maturano nel dialogo con il Padre in forma di preghiera (cfr p. 157).

È significativo il fatto che le prime due encicliche di Papa Benedetto XVI parlino dell'amore e della speranza, come ad indicarci che l'amore è più forte della distruttività umana. La solidarietà di Dio con l'uomo ci permette di superare il pessimismo di questo tempo e di costruire il mondo futuro con fiducia.

Nel XXI° secolo si abusa spesso dell'uso della parola, sia nelle dichiarazioni dei partiti politici in discordia, sia negli slogan pubblicitari sottomessi alle regole del mercato e del consumismo. In tale situazione la contemplazione della Parola di Dio e la riflessione, che conduce alla scoperta della verità, acquistano una grande importanza. Nella lunga storia del continente europeo vediamo che sono state proprio la cultura e la preghiera a delineare il profilo e i confini anche geografici dell'identità europea. L'Europa si estendeva fino ai luoghi dove si trovavano le torri delle cattedrali, i monasteri e i nuovi complessi universitari. In questo modo la Chiesa ha dimostrato la propria responsabilità nel plasmare e formare la cultura europea. Nelle condizioni mutate del mondo odierno globalizzato, in cui si verificano dei profondi cambiamenti culturali, questa responsabilità ricade sulla Vostra generazione.

Gli avvenimenti riguardanti la fondazione di questa Università, attestano significativamente quanto nel Vostro ambito venga apprezzata la riflessione accademica. Quando, dopo 123 anni dalle spartizioni, è riapparsa la Polonia indipendente, è risultato evidente quanto essa avesse bisogno di gente ragionevole, che si facesse guidare dalla verità di Dio. Per questo motivo è stata fondata l'Università Cattolica. Nell'epoca dell'ipocrisia comunista, l'università è rimasta per molti un segno di fermezza intellettuale e una scuola di libertà spi-

rituale. Io stesso l'ho potuto constatare durante una mia visita a Lublino nel 1979.

Vi auguro cordialmente, che anche nei nostri giorni, l'Università Cattolica, che richiama alla memoria il nome di Giovanni Paolo II, mostri tutti quei valori in cui viene espressa la sostanza dell'umanesimo cristiano. Quando la società è tentata di "svendere" i valori, e la persona viene trattata come un oggetto, la Chiesa non si sottrae alla sfida di dichiarare sempre la dignità intangibile di ogni persona umana, creata ad immagine di Dio.

Nella patria di „Solidarność” è quasi superfluo ricordare il legame spirituale e assiologico della comunità spirituale, che attinge la forza dalla solidarietà dell'uomo con Dio. Come ha detto Papa Benedetto XVI: „Nel rivelare l'amore del Padre, Gesù ci ha insegnato non solo come vivere da fratelli e sorelle qui, sulla terra, ma Egli stesso è la via verso la comunione perfetta tra noi e con Dio nel mondo che verrà, poiché è per mezzo di Lui che possiamo presentarci al Padre in un solo Spirito” (Benedetto XVI, *Discorso all'Assemblea Plenaria della Pontificia Accademia delle Scienze Sociali*, 3.5.2008).

Con questi sentimenti benedico tutta la Vostra comunità accademica in cammino nel costante servizio a Dio e alla Patria; servizio nel quale si rivela tutta la potenza del Vangelo e la bellezza della Chiesa di Cristo!

## Spis treści

Uchwała Senatu KUL w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa  
KUL JE Ks. Kardynałowi Tarcisio Bertone \_\_\_\_\_ 3

*Gianfranco Ghirlanda SJ*

Recenzja pism Jego Eminencji  
Czcigodnego Kardynała Tarcisio Bertone \_\_\_\_\_ 5

*ks. prof. Antoni Kość*

Recenzja na okoliczność nadania doktoratu honoris causa KUL  
Jego Eminencji Tarcisio Kardynałowi Bertone SDB \_\_\_\_\_ 11

*ks. prof. Józef Krukowski*

Laudacja na uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa KUL  
Kardynałowi Tarcisio Bertone \_\_\_\_\_ 18

*Kardynał Tarcisio Bertone*

Chrześcijańskie ujęcie dobra osoby i społeczeństwa \_\_\_\_\_ 29

*Kardynał Tarcisio Bertone*

Homilia \_\_\_\_\_ 42



La delibera del Senato Accademico dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II sul conferimento del titolo di Dottore Honoris Causa dell'UCL a S. Em. Rev. ma il Cardinale Tarcisio Bertone \_\_\_\_\_ 47

*Gianfranco Ghirlanda SJ*

Recensione degli scritti di S.Em.za Rev.ma Tarcisio Card. Bertone \_\_\_\_ 48

*Prof. Antoni Kość SVD*

Recensione in occasione del conferimento del titolo di dottore honoris causa dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II a Sua Eminenza Cardinale Tarcisio Bertone SDB \_\_\_\_\_ 54

*Prof. Józef Krukowski*

Laudatio in occasione del conferimento del titolo di dottore honoris causa dell'Università Cattolica di Lublino di Giovanni Paolo II al Cardinale Tarcisio Bertone \_\_\_\_\_ 61

*Cardinale Tarcisio Bertone*

La prospettiva cristiana del bene della persona e della società \_\_\_\_\_ 71

*Card. Tarcisio Bertone*

Omelia \_\_\_\_\_ 83



---

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II  
20-950 Lublin, Al. Racławickie 14